KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dzien. k polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, SOBOTA 19 LISTOPADA 1932 R. Nr. 272.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Przesilenie gabinetowe w Rzeszy niemieckiej

Kto obejmie władzę po von Papenie?

BERLIN, 18.11. Gabinet von Papena złożył w ręce prezydenta Hindenburga swoją misję porozumienia się ze stronnictwami, a zarazem celem ułatwienia prezydentowi wyjścia z wytworzonej sytuacji podał się do dymisji, która też została przyjęta. Epizod rządów v. Papena został zatem zamknięty.

Nie można powiedzieć, aby dymisja gabinetu była czemś nieoczekiwanem, ale Hindenburgowi było ciężko rozstać się ze swoim gabinetem.

Do ostatniej chwili, mimo, że było już zupełnie jasnem, że gabinet ten i w nowym parlamencie nie będzie miał większości, lecz że otrzyma votum nieufności, nikt nie był pewny, czy prezydent nie zdecyduje się raczej na ponowne wybory lub rządy bez parlamentu wogóle, niż udzieli dymisji swemu „prezydjalnemu“ gabinetowi.

Formalnie zatem odniósł parlament zwycięstwo. Okazało się, że bez użycia siły i doprowadzenia do krwawej rozgrywki nad wolą ludności w Niemczech nie można przejść do porządku dziennego. A że rozgrywki w Niemczech wszyscy się boją, bo nikt nie wie, do czegoby ona w końcu doprowadziła — von Papen musiał odejść. Obalił go parlament — ale jeszcze bardziej obaliły go własne błędy.

„Ryzykancka“ polityka wewnętrzna doprowadziła do takiego zaostrzenia sytuacji, że na obu frontach, na których v. Papen walczył, sytuacja stała się zupełnie groźna. Walka ze stronnictwami, a przedewszystkiem z hitleryzmem doprowadziła do wzrostu radykalizmu społecznego zarówno wewnątrz tego potężnego stronnictwa, jak i w masach robotniczych.

Wyrazem stał się wzrost komunistów i przesuwanie się socjalnej demokracji na lewo, ku porozumieniu z komunistami.

Walka o nowy ustrój Rzeszy spowodowała ostrą opozycję całego niemieckiego południa, opozycję, która stała się wręcz groźna dla całości Rzeszy.

W polityce zagranicznej sukcesy niemieckie zarówno w sprawie reparacji, jak i w sprawie rozbrojenia są niewątpliwe, ale są to sukcesy, przygotowane jeszcze przez politykę Brüninga. V. Papen nietylko ich nie potrafił powiększyć, ale spowodował to, że przychodzą one dzisiejszym Niemcom z większym trudem i wśród większych tarć, aniżeli mógłby je był osiągnąć Brüning.

Wreszcie w polityce gospodarczej, którą v. Papen oparł całkowicie na przypuszczeniu, że kryzysy zbliża się ku końcowi, wobec krótkotrwałości jesiennej chwilowej poprawy konjunktury, musi nadejść chwila załamania się.

Bilans rządów v. Papena jest więc dla Niemiec niekorzystny i spadkobiercy tych rządów nie będą mieli łatwego zadania. To też ostatnio już nawet wśród najbliższych przyjaciół widać było wątpliwości, czy polityka v. Papena da się utrzymać. Zwolennicy rządów dyktatorskich nie byli już z v. Papena zadowoleni.

Po cichu z dymisji jego cieszą się też zapewne w Herrenklubie, cieszy się zupełnie widocznie Hugenberg, a i otoczenie generała Schleichera dawało nieraz wyraz swojego niezadowolenia z polityki kanclerza. Te czynniki zdecydowały też o dymisji gabinetu chyba w równym stopniu, jak parlament. Ani zwolennicy rządów parlamentarnych, ani zwolennicy dyktatury nie byli już z v. Papena zadowoleni i temu podwójnemu naciskowi musiał ulec stary prezydent, choć do końca manifestował swoje zaufanie do kanclerza.

GŁOSY PRASY.

PARYŻ, 18.11. Prasa francuska obszernie omawia dymisję rządu Papena. „Le Journal“ nie przewiduje zmiany kursu politycznego i stwierdza, że w dalszym ciągu główną sprężyną polityki wewnętrznej jest generał von Schleicher

Również sojalistyczny „Populaire“ redukuje znaczenie dymisji von Papena do manewru wewnętrzno-politycznego. Von Schleicher chce wykazać, iż w obecnych stosunkach parlamentarnych nie jest możliwe stworzenie rządu koncentracji narodowej. Jeżeli to się okaże prawdziwe, wówczas nastąpi powrót do ostrzejszego systemu dyktatorskiego. Kanclerz Papen może wtedy objąć zpowrotem rządy.

LONDYN, 18.11. Prasa angielska zamieszcza obszerne sprawozdanie o sytuacji politycznej Niemiec. „Daily Mail“ przepowiada, że jeżeli rokowania w sprawie stworzenia nowej koalicji rządowej w parlamencie nie udadzą się, wówczas nastąpi powrót do dyktatury w ostrzejszej może, niż dotychczas, formie.

„Financiale News“ stwierdza, iż rozwój sytuacji wewnętrzno-politycznej w Niemczech zależy od stanowiska partji. Jeżeli stronnictwa będą licytować się w żądaniach i nie pójdą na kompromis, wówczas przegrają, ponieważ nastąpi powrót do zaostrzonego systemu rządów pozaparlamentarnych.



Były kanclerz von Papen.



Gen. von Schleicher min. Reichswehry.

SCHLEICHER POZOSTANIE.

BERLIN, 18.11. Kryzys gabinetowy, aczkolwiek oczekiwany, wywołał wielką konsternację w kołach politycznych, sytuacja bowiem zaostrza się niemal z dnia na dzień i niewiadomo, jakie wypadki mogą jeszcze wstrząsnąć republiką w ostatnich fazach jej istnienia. Jak dotychczas wywnioskować można z głosów prasy i opinji, wyrażanej przez polityków niemieckich, sytuacja wewnętrzna przybierze prawdopodobnie rozwój następujący: Prezydent Hindenburg podejmie rokowania z przedstawicielami stronnictw, a więc niemiecko - narodowego, centrum, hitlerowców i bawarskiej partji ludowej.

Dziś prezydent Hindenburg odbył pierwszą rozmowę z Hugenbergiem. Nikt jednakże w kołach politycznych nie liczy się poważnie z wynikiem pozytywnym tych pertraktacyj.

Obserwując baczniej cały przebieg przesilenia obecnego i czytając między wierszami komentarzy prasy, nie można oprzeć się wrażeniu, że kryzys gabinetowy wywołany był tylko ze względów taktycznych dla zademonstrowania społeczeństwu niemieckiemu, że gabinet koalicyjny, względnie gabinet, oparty o podstawy parlamentarne, jest niemożliwy, wobec czego pozostaje jedyne wyjście sprawowania rządów bez parlamentu. Przepowiednie jednakże w tej chwili są bardzo trudne, gdyż nikt (z wyjątkiem może gen. Schleichera) nie może powiedzieć z pewnością, jaki rozwój przybiorą wypadki polityczne dni najbliższych. To jedno zdaje się być pewne, że gen. Schleicher pozostanie i nadal dominującym czynnikiem wszystkich gabinetów niemieckich, a jego polityka decydującą dla Niemiec na najbliższą przyszłość.



DR. GOERDELER, nadburmistrz Lipska.



Komisarz Prus i minister spraw wewnętrznych dr. Bracht.

KANDYDACI NA PREMJERA.

BERLIN, 18.11. Cała prasa opozycyjna w stosunku do rządu Papena przyjęła dymisję rządu Papena z wielkiem zadowoleniem.

Berlińskie koła polityczne uważają, że rozwiązanie obecnego kryzysu gabinetowego zależy przedewszystkiem od stanowiska narodowych socjalistów.

Jako kandydatów na stanowisko kanclerza wymienia sie obecnie Goerdelera i Brachta. Kombinacje na temat objęcia kanclerstwa przez gen. Schleichera zostały zdementowane.

Z kół centrowych twierdzą, że misję tworzenia gabinetu otrzyma Hitler, natomiast inne koła dowodzą, że Hitler postawi warunki nie do przyjęcia i że Hindenburg powoła znowu gabinet prezydencki.

Wicem. Szembek

W BERLINIE.

BERLIN, 18.11. Jedna z agencyj niemieckich donosi, że przybywający do Berlina wiceminister Szembek, który powraca z podróży informacyjnej po stolicach Europy, gdzie konferował w sprawach polskich postulatów rozbrojeniowych, odbędzie również w Berlinie naradę z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Neurathem na temat konferencji rozbrojeniowej.

WARSZAWA, 18.11. W dniu jutrzejszym, jak słychać, udaje się do Genewy na czele delegacji polskiej na rozpoczynającą się w dniu 21 bm. sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych p. Beck. Nie jest wykluczone, że w drodze do Genewy p. minister Beck spotka się w Berlinie z powracającym z Brukseli p. wiceministrem Szembekiem.

Wyrok śmierci

NA ROBOTNIKA POLSKIEGO.

MELUN, 18.11. — Sąd tutejszy skazał na śmierć robotnika polskiego, Jana Janiaka, który zamordował swą małą córeczkę, oraz swego pracodawcę, mszcząc się na nim za usunięcie go z miejsca. z powodu pijaństwa

Złe przeczucia

W PARYŻU.

PARYŻ, 18.11. W kuluarach izby, jak również w kołach politycznych panował wczoraj nastrój tak melancholijny, jakby wszyscy mieli jakieś złe przeczucia.

Ameryka odrzuca moratorjum dla państw dłużniczych; francuski plan organizacji pokoju jest wszędzie surowo krytykowany; nawet „Manchester Guardian“ zarzuca mu. że militaryzuje Niemcy od stóp do głów; Simon wygłasza w Genewie mowę, dającą Niemcom więcej równouprawnienia, niż sami pragną; w Berlinie przesilenie rządowe, z którego niewiadomo co wyjdzie; w Paryżu prawie powszechne niezadowolenie z budżetu, opracowanego przez dwu najlepszych techników; gwałtowne protesty funkcjonarjuszów państwowych i byłych kombatantów przeciwko redukcjom; w izbie drażliwe interpelacje na temat polityki zbożowej i pewnych drastycznych skandalów finansowych.

Słowem, cały kompleks zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych, którego nikogo nie nastrajają na nutę optymistyczną.

W ciekawym wywiadzie, zamieszczonym w „Annales“, Tardieu oświadcza, że dzisiejszy kryzys światowy jest głównie kryzysem moralnym. kryzysem charakterów, wywołanym przez brak uczciwości politycznej w Niemczech, Ameryce i innych krajach.

Kryzys się nie skończy, dopóki nie nastąpi reforma charakterów, odprężenie moralne, zwycięstwo przesłanek cywilizacji duchowej nad materjalizmem. którego wybujałość zabiła sprawiedliwość w stosunkach wewnetrznych i międzynarodowych.

Pierwszy kongres
KOBIET ARABSKICH.

JEROZOLIMA, 18.11. — W Bagdadzie odbył się pierwszy kongres kobiet arabskich pod przewodnictwem znanej działaczki Nur Hamady. W kongresie wzięły udział delegatki z Iraku, Syrji, Palestyny i Egiptu. Z ramienia międzynarodowej Ligi kobiet przybyła na kongres pani Rieder. Otwarcia kongresu dokonał iraski minister oświecenia publicznego dyr. Sami Neg Szowket, poczem szereg delegatek wygłosił wygłosił referaty na temat obecnej sytuacji kobiet w świecie muzułmańskim oraz ruchu emancypacyjnego. Sensację wywołała młoda delegatka Iraku, panna Khatab, która ukazała się na trybunie bez zasłony.

Walki na ulicach
MIAST HISZPAŃSKICH.

PARYŻ, 18.11. — Olbrzymi strajk w Hiszpanji objął niemal wszystkie działy życia gospodarczego. Lada chwila grozi wybuch strajku powszechnego. Między strajkującymi a żandarmerją dochodzi bardzo często do ostrych i krwawych star!.

W Grenadzie tłum strajkujących zaatakował żandarmerję, strzegąca magistratu. Doszło do strzelaniny i bójka, podczas której manifestanci zabili dwóch żandarmów. Kilkunastu manifestantów jest cizżko rannych.

I z innych miast dochodzą wiadmości o krwawych starciach strajkujących z żandarmerją. Jeśli tak dalej pójdzie, to Hiszpanji grozi poważna rewolta robotnicza.

Redukcja
ARMJI FRANCUSKIEJ.

PARYŻ, 18.11. — Minister wojny rozdał wczoraj deputowanym projekt budżetu swego ministerstwa na rok 1933. Poczynając od r. 1928 całokształt budżetów obrony narodowej z 9 miljardów 729 miljonów do sumy 13.877 miljonów w r. 1932.

Poraz pierwszy w budżecie na rok bieżący zaznacza się nietylko wstrzymanie wzrostu, lecz znaczna jego redukcja. Stan liczbny szeregowców i podoficerów przewidziany w budżecie na rok 1933 zmniejszony został w porównaniu z ubiegłym rokiem o 43.000 oficerów zaś o 527 osób.

Nielegalne druki
W KLASZTORZE JEZPITÓW.

KOWNO, 18.11. — W klasztorze jezuickim w Kownie dokonano rewizji Aresztowany został jezuita nazwiskiem Laukajtis.

Aresztowanie i rewizja pozostaje w związku z wykryciem przez policję tajnej organizacji politycznej, która występowała przeciwko rządowi. Od pewnego czasu policja litewska spostrzegła, iż szereg wpływowych osób w Kownie otrzymuje proklamacje o treści przeciwrządowej. Proklamacje te nosiły podpis „Centralny Komitet Wolności“. Były one drukowane w wieńskim klasztorze jezuitów.

Aresztowano dotychczas oprócz Laukajtisa trzy osoby, które są wybitnymi działaczami w stowarzyszeniach katolickich na Litwie. Dotychczas niewiadomo, czy organizacja ta była związana z partja katolicką na Łotwie, czy też działała na własną rękę.

Kto wygrał na loterji?
WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 62820.
5.000 zł. — Nr. 60079.
2.000 zł. — N-ry: 18992 71974.
1.000 zł. — N-ry: 67575 68566 125972.
500 zł. — N-ry: 19105 50780 51540 61002 97007 120004.
400 zł. — N-y: 18546 32558 42845 53784 62833 89206 96028 105192.
200 zł. — N-ry: 14736 36974 57841 63375 65461 68584 9021? 103106 103790 116248 131250 132862 143499.
150 zł. — N-ry: 1649 2071 4308 6190 10514 16276 17133 19370 19914 21262 23606 25564 26297 29139 33047 38231 38874 40110 48842 49577 56428 57774 59623 60228 61083 61044 65461 69992 72670 79070 79044 89524 91357 92666 99593 100373 108149 113799 114133 117034 119339 124112 125587 126059 129918 130173 139218 142095 143016 146872.

Zmiany na najwyższych stanowiskach w kościele.
Ks. kardynał Hlond przechodzi do Rzymu?

WARSZAWA, 18.11. — Rozeszły się w Warszawie pogłoski, że prymas Polski, ks. kardynał dr. August Hlond, został mianowany prefektem Kongregacji propagandy wiary na miejsce zmarłego niedawno ks. kardynała Van Rossum. Oficjalne ogłoszenie nominacji nastąpi po konsystorzu papieskim, który zbiera się w grudniu rb. w Watykanie.

Wiadomość o projektowanej nominacji ks, kardynała Hlonda na stanowisko naczelne w Kongregacji propagandy wiary w Rzymie podawaliśmy już dnia 16 września rb., jednocześnie notując pogłoskę, że na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńsko - poznańskiego i prymasa Polski mianowany po nim będzie ks. biskup śląski, ks. Adamski. Ks. biskup częstochowski, Kubina, według tej pogłoski, miał zostać biskupem polowym i jednocześnie kandytorem przy metropolji warszawskiej. Ks. biskup Gall, dotychczasowy biskup polowy i sufragan warszawski, miał objąć stolicę biskupią w Częstochowie, a stolicę biskupią śląską objąłby świeżo konsekrowany na biskupa sufragana poznańskiego, ks. Dymek.

Po objęciu stolicy gnieźnieńsko - poznańskiej, ks. biskup Adamski, jako Prymas Polski, mianowany ma być kardynałem tak, że liczba kardynałów Polaków wzrosłaby do trzech.

Wiadomości o nominacji ks. prymasa Hlonda zaprzecza nuncjatura w Warszawie, która nie jest powiadomiona o zmianach na stolicach biskupich.

Sąd Najwyższy o Gorgonowej.
Sensacyjne motywy w tej sprawie.

LWÓW, 18.11. Sąd Najwyższy, jak wiadomo, uchylił wyrok lwowskiego sądu przysięgłych przeciw Gorgonowej.

Dopiero obecnie do wiadomości publicznej dostały się szczegóły motywów, które skłoniły Sąd Najwyższy do uchylenia wyroku. Motywy Sądu Najwyższego brzmią sensacyjnie.

Zarzucają one trybunałowi lwowskiemu, że odrzucił szereg istotnych wniosków obrony, które przyczyniłyby się do wyjaśnienia sprawy. I tak nie dopuszczono wniosków o zarekwirowanie rozmaitych aktów, o poddanie Stasia Zaręby badaniu psychjatrycznemu, o przesłuchanie inspektora Piątkiewicza z Warszawy, o przesłuchanie Józefa Jedwaba, który miał stwierdzić nałogowe kłamstwo jednego z koronnych świadków oskarżenia służącej, Bronisławy Weskerówny.

Sąd lwowski, odrzucając wnioski obrony, kroku swego należycie nie uzasadnił, a niektóre wprost przeinaczył. Wniosek o zbadanie akt sprawy zamordowania Józefy Neuwerth nie miał na celu wyjaśnienia, kto morderstwa dokonał, lecz chodziło obronie o ustalenie, że zbrodnia dokonana została w identyczny sposób, jak mord na Lusi Zarębiance

Wskazywałoby to, że mordu na Lusi dokonał ten sam osobnik, który zabił Józefę Neuwerth. Gorgonowa wogóle nie była podejrzana o ten czyn. Trybunał źle zrozumiał zamiary obrońcy, wniosek przeinaczył i odrzucił go. Obrona domagała się zbadania Stasia Zaręby przez psychjatrów, ale chodziło jej nie o nienormalność psychiczną chłopca, lecz o ustalenie jego spostrzegawczości i prawdomówności, ze względu na jego dziecinny wiek i obarczenie dziedziczne.

Sąd znowu odrzucił wniosek, motywując to tem, że nie zaobserwowano u Stasia żadnych nienormalności psychicznych. Obrona szła po linji, że morderstwo w Brzuchowicach było dziełem zawodowego zbrodniarza i dlatego żądała ustalenia przez biegłego inspektora Piątkiewicza zabobonu przestępców, który nakazuje oddanie w miejscu zbrodni kału, co chronić ma zbrodniarza przed wykryciem i zapewnia mu bezkarność.

Obrona wskazała, że znalezienie kału niekoniecznie dowodzi, iż oddała go nowicjuszka pod wpływem wstrząsu duchowego, że mógł to uczynić przestępca zawodowy, kierując się zabobonem.

Wniosek ten trybunał odrzucił wskutek błędnego ujęcia, tak samo, jak zresztą i inne wnioski pozbawiając sędziów przysięgłych możności wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na treść sentencji i wyroku.

Pozatem obrona zarzuciła w kasacji nienależyte ustalenie w wyroku czynu oskarżonej.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę ten zarzut i stwierdził, że w wyroku wymagane jest nietylko podanie czasu, miejsca zbrodni, nazwiska oskarżonego, ale także dokładne określenie samego czynu.

W wyroku na Gorgonową wcale nie podano, na czem jej czyn polegał. Niewiadomo, czy została skazana za to, że otruła, utopiła czy rozbiła głowę zamordowanej.

Sąd Najwyższy, nie rozpoznając już dalszych zarzutów kasacji, stwierdził jeszcze, iż popełniono błąd, że Gorgonowej nie poddano badaniu psychjatrycznemu.

Fabryka fałszywych pieniędzy
w celi więziennej.

Niezwykła afera została w swoim czasie wykryta w więzieniu w Sosnowcu. Od pewnego czasu całe Zagłębie Dąbrowskie zalewano fałszywemi 50-złotówkami. Pomimo najenergiczniejszych wysiłków władz, nie udało się wykryć sprawców fałszerstwa banknotów. Pewnego dnia zupełnie przypadkowo władze ujawniły wprost niesłychaną aferę. Jak okazało się, warsztat fałszerzy banknotów, znajdował się w miejscowym więzieniu w Sosnowcu. Stwierdzono, że odsiadujący karę za fałszerstwo dolarów, Józef Tłustowski, zorganizował fabrykę fałszywych 50-złotówek w swojej celi. Nienotowana w dziejach kryminalistyki afera, mogła być urzeczywistniona dzięki współpracy dozorcy więziennego, Jana Buchacza. Buchacz dostarczał do więzienia wszystkich niezbędnych narzędzi za pośrednictwem swojej żony i całego szeregu innych uczestników występnej bandy kolportował na szeroką skalę fałszywe banknoty.

Kiedy afera wyszła na jaw Tłustowski zdążył już więzienie opuścić i poszukiwania władz nie dały wyniku. Przed sądem stanął dozorca więzienny Buchacz wraz ze swoją żoną. W wyniku rozprawy Buchacza skazano na 4 lata więzienia.

Dopiero po pięciu latach udało się ująć Józefa Tłustowskiego. Sprawa jego odbyła się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, gdzie został skazany na 4 lata więzienia.

Obecnie sensacyjna sprawa ta znajduje się w wrszawskim Sądzie apelacyjnym. Jako jedynego świadka powołano dozorcę więziennego Buchacza, który po odcierpieniu kary już przebywa na wolności. Obrońca Tłustowskiego adw. Frenkel, złożył tymczasem sensacyjny wniosek o powołanie w charakterze świadków całego szeregu więźniów z Mokotowa. Świadkowie ci mają stwierdzić że Buchacz niejednokrotnie przyznawał się iż niewinnie oskarżył Tłustowskiego, chcąc w ten sposób uratować faktycznego sprawcę fałszerstwa szwagra Gajewskiego.

Kaucja p. Wiślickiego
ZA KUZYNA-WYWROTOWCA.

WARSZAWA, 18.11. Więzienie śledcze t. zw. Pawiak przy ul. Dzielnej opuściło dzisiaj dwu wywrotowców, siedzących od kilku miesięcy w jednej celi: dr. filozofji Tadeusz Oryng, u którego w mieszkaniu przy ul. Koszykowej 51 znaleziono podręczny arsenał broni i środków wybuchowych, urządzony z polecenia centrali komunistycznej partji Polski w Moskwie i Aleksander Hoch, b. inspektor wojsk sowieckich, przebywający od dłuższego czasu w więzieniu, pod zarzutem agitacji antypaństwowej.

Hoch został przewieziony z polecenia władz sądowych pod silną eskortą policyjną do szpitala w Tworkach, gdzie będzie poddany obserwacji psychjatrów.

Zwolnienie dr. Tadeusza Oryngs nastąpiło naskutek dłuższych i usilnych zabiegów posła Wiślickiego z klubu BB., którego żona Kamilla jest siostrą Orynga i jednocześnie kuzynką b. komisarza wojny w Sowietach, Unschlichta. Oryng został zwolniony za kaucją w wysokości 50.000 zł., zabezpieczonych na hipotece jednego z majątków posła Wiślickiego.

Nie będzie moratorjum
DŁUGÓW WOJENNYCH.

PARYŻ, 18.11. Korespondenci wielkich pism francuskich donoszą zgodnie z Waszyngtonu, że kongres przeciwstawi się energicznie wszelkiemu przedłużeniu długów wojennych. Najbardziej wpływowi przywódcy obu partyj są w tej sprawie jednomyślni. Aczkolwiek Hoover skłania się osobiście na stronę moratorjum, nie będzie jednak występował w obronie odroczenia spłat. Niektóre dzienniki tłumaczą opór kongresu obawą, żeby nowe moratorjum mocarstwom europejskim nie wywołało powodzi próśb o prywatne moratorja ze strony farmerów, tkwiących w długach po uszy.

LONDYN, 18.11. -Prasa angielska jest dziś bardzo pesymistycznie nastrojona co do uzyskania ze strony Ameryki odroczenia płatności, przypadającej dnia 15 grudnia. Niektóre dzienniki poprostu oświadczają, że kwestja odroczenia płatności jest beznadziejna. W samym kongresie amerykańskim, według wiadomości, otrzymanych dzisiaj, istnieje kategoryczny nastrój odmowy odroczenia.

Republika w Niemczech
POWSTAŁA PRZYPADKOWO.

PARYŻ, 18.11. — Prawdziwie sensacyjny artykuł zamieszcza „Le Capital“. Jest to rozmowa z twórcą republiki niemieckiej i pierwszym jej kancierzem, Scheidemannem. Scheidemann oświadcza, że naród niemiecki z natury swego ducha nie jest nastawiony na ustrój demokratyczny.

Proklamowałem republikę — mowi Scheidemann — tylko dlatego, żeby zastąpić czemkolwiek upadłą monarchję i dziś mogę ujawnić, że moi towarzysze socjalistyczni robili mi gwałtowne zarzuty, że zaimprowizowałem ustrój republikański. Wątpię bardzo, czy lud niemiecki zechce przelewać krew w obronie republiki, gdyby przywrócona była monarchja. Mogę także oświadczyć, że ja to byłem autorem słynnego powiedzenia: Wolę mieć obie ręce sparaliżowane przez całe życie, niż podpisać infamię traktatu wersalskiego.

Korespondent „Capitolu“ reasumuje wywody socjalisty Scheidemanna w następujących słowach: Republika ogłoszona była w Niemczech tylko przez nieporozumienie lub przypadek; socjaliści nie będą mieli nic przeciwko temu, jeżeli położony będzie koniec republice niemieckiej.

10.000 dolarów z Moskwy
OTRZYMAŁA ŁÓDZKA P.P.S.-LEWICA.

ŁÓDŹ, 18.11. — W toczącym się w łódzkim sądzie okręgowym gigantycznym procesie przeciwko członkom PPS-lewicy świadkowie zeznali, że w czasie strajku włókniarzy w marcu 1927 roku w Łodzi wywrotowcy łódzcy otrzymali z Moskwy 10.000 dolarów na cele strajkowe. Sumę tę od komunistycznej partji polskiej otrzymał b. poseł Rosiek. Ponieważ strajk załamał się, sumę tę przeznaczono na cele partii komunistycznej i PPS-lewicy.

O poglądach gospodarczych obozu narodów.

Pos. Zdzisław Stahl (Kl. Nar.) wydał w osobnej broszurze p.t. „Wobec zagadnień gospodarczych" (odb. z Myśli Narodowej zesz. 27 do 32 r.b.) rozważania bardzo cenne, bo starające się wniknąć w sedno rzeczy, o samych podstawach poglądów gospodarczych obozu narodowego.

O zakresie tych rozważań pouczyć mogą przykładowo takie urywki:

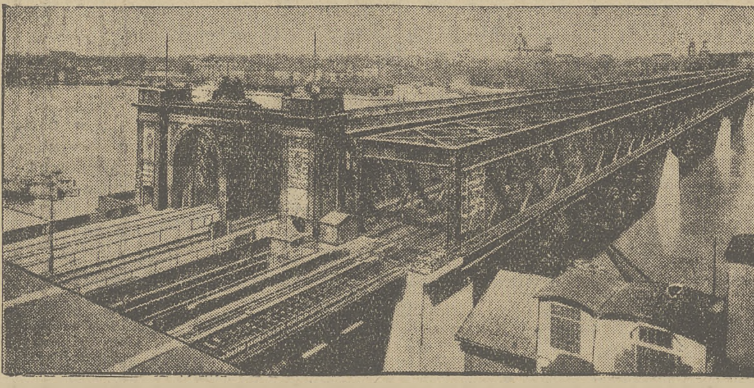
— Dotąd spotkać można często narodowca, który o sprawach gospodarczych wywodzi jak liberał albo socjalista, nie rozumiejąc wcale, że niema logicznej zgody pomiędzy temi jego ideami, a całością narodowego poglądu na życie (str. 6).

— Kierunek narodowy odrzuca (z angielskiej szkoły liberalnej Adama Smitha) przedewszystkiem już pierwszą tezę o głównym motywie zysku i materjalistycznego egoizmu w postępowaniu człowieka, a obraz współżycia narodowego rysuje się w jego myśli zupełnie odmiennie... Stanowisko narodowe nakazuje brać jednostkę taką, jaka została przez wieki cywilizacji naszej wychowana: przedewszystkiem więc związana ze swoją społecznością licznemi więzami wspólnoty, zewnętrznemi i wewnętrznemi, z przeszłością i przyszłością, z rodem i rodziną, z ojczyzną, krajem, miastem, wioską, z ludźmi wspólnego zawodu, związaną uczuciami religijnemi i zawodowemi, przywiązaniami lokalnemi, rodzinnemi, koleżeńskiemi... Kierunek narodowy, nie negując istnienia egoistycznych pierwiastków w naturze człowieka i nie zaprzeczając, iż sfera gospodarcza życia sprzyja ich dochodzeniu do głosu, nie może im przyznać roli decydującej, ani tak doniosłej, jak materjalistyczny indywidualizm w ekonomice to uczynił (str. 12—14).

— Jest faktem, że pod nakazem wewnętrznego przymusu poświęca człowiek życie dla Ojczyzny i prawdą jest również, że głównym motywem zapobiegliwości i pracy gospodarczej, pracy, w której chodzi o zaopatrzenie się w środki materjalne, jest interes osobisty albo rodzinny człowieka. W pierwszym wypadku, człowiek może i wyrozumuje sobie, iż potrzeba wojenna leży w gruncie także w jego osobistym interesie, ale bezpośrednim motywem będzie wewnętrzny przymus patrjotyzmu, instynkt miłości ojczyzny oraz męskiego honoru. W drugim wypadku pracy gospodarczej, na dalszych planach leżeć będą cele jej i znaczenia ogólniejsze, lecz bezpośrednim motywem najpowszechniejszym i zasadniczym będzie dobrobyt osobisty albo rodzinny, dążenie do poprawy położenia, konieczność wychowania dzieci, chęć pozostawienia im w spadku trwałych wartości materjalnych. Każdy wie, jak potężną i imponującą siłą jest np. dążenie chłopa do posiadania własnego kawałka ziemi, albo do jakich poświęceń zdolni są rodzice, chcący dać wykształcenie dzieciom. Z tych wszystkich przyczyn ustrój własności prywatnej, traktowany przedewszystkiem jako uzupełnienie gospodarcze instytucji rodziny oraz połączony z polityką czynienia „właścicielami", choćby w najskromniejszym zakresie, możliwie najliczniejszych warstw wydaje się być najwłaściwszym dla współczesnego narodu naszej cywilizacji (str. 20—21).

— Instytucji własności prywatnej nie należy mieszać z ustrojem kapitalistycznym. W dzisiejszym ustroju gospodarczym, który określa się mianem kapitalistycznego, jest wiele czynników różnorodnych, nie nadających się do ryczałtowego traktowania. W szczególności trzeba oddzielnie traktować pewne formy życia gospodarczego, a oddzielnie materjalistyczny charakter ustroju, będący niewątpliwie źródłem destrukcji oraz anarchji w życiu narodów naszej cywilizacji. Gdy przeciw temu materjalizmowi obraca się zdecydowanie kierunek narodowy, wobec panujących form gospodarczego życia musi być zajęte stanowisko krytyczne, które uwzględni jednakże konieczności gospodarcze oraz techniczne owego systemu i powtóre zachowa to, co jest niewątpliwie korzystnem i sprawnem, co mnoży bogactwo i gospodarczą siłę narodu. Jest to szczególnie ważne dla Polski, która [illegible] nagromadziła jeszcze w dostat[illegible] mierze tych środków, w które [illegible] obficie się zaopatrzyć inne narody, mające za sobą dłuższy okres kapitalizmu, środków, któreby uczyniły ją zdolną do walki na równych warunkach (str. 27—28).

Chciałbym wskazać na rozpowszechniony dosyć w artykułach, przemówieniach i rozmowach błąd ryczałtowego traktowania wszystkich narodów europejskich, jakby sytuacja ich była pod tym względem wspólna i jednakowa, pakowanie Polski do jednego worka, t. zw. skazanych na zagładę narodów europejskich, utuczonych niegdyś na wyzysku słabych krajów. Czyż Polska uczestniczyła w wielkim procesie bogacenia się dzięki handlowi z zamorskiemi kolonjami?.. Czy jest więc słuszne fundowanie teoretycznych podstaw dla naszej polityki z rozważań nad zjawiskami, które nie dotyczą Polski bezpośrednio? Czy nie jest szkodliwe zaszczepianie podstawom naszego rozumowania przesłanek pesymizmu oraz idei upadku, które nietylko byłyby źródłem osłabienia, ale nie posiadają uzasadnienia w polskiej rzeczywistości? (str. 32—35).



W tych dniach odbyło się poświęcenie nowego mostu na Renie. Most łączy dwa ważne ośrodki przemysłowe Mannheim i Ludwigshafen.

Konwencja o czasie pracy

w górnictwie węglowem.

W najbliższym czasie rząd polski zgłosi do Sejmu wniosek w sprawie ratyfikowania międzynarodowej konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla, przyjętej na XV międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w czerwcu ub. roku.

W związku z tem podajemy najważniejsze postanowienia tej konwencji.

Artykuł pierwszy przewiduje, że konwencja dotyczy wszystkich kopalń węgla, zarówno kamiennego, jak i brunatnego. Art. 2 określa kogo należy uważać za robotnika. Art. 3 ustala, iż za czas obecności w kopalni podziemnej uważany jest okres od chwili, gdy robotnik wchodzi do windy celem zjazdu, do chwili gdy z niej wychodzi po dokonanym wyjeździe. W kopalniach, do których wejście odbywa się przez chodnik, za czas obecności w kopalni uważany jest czas, który upływa od momentu, gdy robotnik przechodzi przez wejście chodnika, do chwili gdy powrócił na powierzchnię. W żadnej kopalni podziemnej węgla kamiennego czas obecności jakiegokolwiek robotnika w kopalni nie będzie mógł przekraczać 7 godzin 45 minut dziennie.

Artykuł 6 konwencji ustala, że robotnicy nie powinni być zatrudnieni pod ziemią w kopalniach węgla w niedzielę i w ustawowe dni świąteczne. Jednakże ustawodawstwo krajowe będzie mogło zezwalać na następujące wyjątki dla robotników w wieku ponad lat 18: przy robotach, które z natury rzeczy wymagają pracy ciągłej; przy robotach związanych z wentylacją kopalni, z zapobieganiem uszkodzeniom w urządzeniach wentylacyjnych i ochronie kopalni, jakoteż przy niesieniu pierwszej pomocy w razie wypadku i choroby oraz przy sporządzaniu inwentarza; przy robotach ciesielskich w kopalni, gdy roboty te nie mogą być wykonane w inne dni bez przerwy lub przeszkody w ruchu kopalni; przy robotach niecierpiących zwłoki przy maszynach lub innych urządzeniach, o ile roboty nie mogą być uskuteczniane podczas normalnego biegu produkcji, jak również w innych wypadkach nagłych lub wyjątkowych, które zachodzą niezależnie od woli przedsiębiorcy.

Właściwe władze winny powziąć odpowiednie środki, ażeby praca nie odbywała się w niedzielę lub w ustawowe dni świąteczne, poza wyjątkami dozwolonemi, a przewidzianemi w konwencji.

Roboty dozwolone w niedziele i święta winny być wynagradzane według stawki podwyższonej, conajmniej o 25 proc. w stosunku do płacy normalnej.

Robotnicy zatrudnieni w dużej mierze przy robotach wymienionych powyżej, winni korzystać bądź z okresu odpoczynku wyrównawczego, bądź z odpowiedniego podwyższenia płacy o conajmniej 25 proc.

Artykuł 18 ustala, że konwencja ta obowiązywać będzie jedynie członków Międzynarodowej organizacji pracy, których ratyfikacja została zarejestrowana w sekretarjacie Ligi Narodów.

Wejdzie ona w życie w sześć miesięcy po zarejestrowaniu przez sekretarza generalnego Ligi Narodów ratyfikacji dwóch z pośród następujących członków: Niemcy, Belgja, Francja, Wielka Brytanja, Holandja, Polska, Czechosłowacja. Następnie konwencja ta wejdzie w życie dla każdego członka w sześć miesięcy po zarejestrowaniu jego ratyfikacji.

W SŁONECZNYM TUNISIE.

(Koresponde ncja własna).

Tunis, w listopadzie.

Słońce, słońce i jeszcze raz słońce... Białe domy Tunisu aż parzą oczy swą rozżarzoną barwą, niebo — ciemno szafirowe — ciąży nad nami jak niska, metalowa kopuła, powietrze rozpalone aż drga od żaru. Afryka w całym swym uroku i grozie.

Nieludzki upał i zabójcze promienie słońca nie wywierają jednak widocznego wpływu na tubylców, na małych gazeciarzy Arabów, którzy drą się w niebogłosy na rogach ulic: „Le Petit Matin!", „La Depeche!". Gdy to się dzieje na najbardziej ożywionej arterji, avenue Jules Ferry, w dzielnicy odległej o kilka ulic zaledwie rozlegają się nawoływania gazeciarzy w języku włoskim: „Unione! Unione!" Gazety włoskie idą dobrze, lepiej, niż francuskie, a przed kawiarniami, restauracjami, w dzielnicy portowej przed małemi szynczkami gazety włoskie biją o kilka długości swych konkurentów francuskich.

Na obcym przybyszu, na turyście robi to dziwne wrażenie. Tunis jest pod protektoratem francuskim de nomine, de facto — kolonją pozornego rządu tubylczego z Beyem na czele. Tymczasem Włosi zarówno liczebnie, jak i społecznie, górują w tym kraju nad Francuzami, język włoski słyszy się tu na każdym kroku, częściej od francuskiego, pisma włoskie rozchodzą się w większej ilości egzemplarzy od francuskich szkoły włoskie dla dzieci kolonistów włoskich rzucają się w oczy swą wielkością i liczną frekwencją.

Antagonizm, który istnieje między Francją a Włochami w dziedzinie polityki kolonjalnej, ujawnia się jaskrawo w Tunisie, graniczącym z włoską kolonją — z Trypolisem. Do żyznego Tunisu napływają masowo Włosi — emigranci, którzy przystosowaniem się do tropikalnego klimatu i do pracy ciężkiej na fermach przewyższają mniej licznych osadników Francuzów. Emigrację włoską do Tunisu popiera z jednej strony rząd faszystowski materjalnie i moralnie, z drugiej zaś strony nie brak w Tunisie licznych emigrantów włoskich, antifaszystów, którzy chronią się tutaj przed represjami rządu ojczystego.

Napływ Włochów do Tunisu tłumaczy się też bliskością geograficzną tego kraju. Z Palermo do Tunisu płynie statek włoski tylko dwanaście godzin, gdy tymczasem statek francuski, wypływający z Marsylji, musi zużyć 36 godzin na przebycie przestrzeni, dzielącej Marsylję od Tunisu.

Italjanizacji Tunisu starają się władze francuskie zapobiec w ten sposób, iż wydały prawo, na mocy którego dzieci emigrantów, urodzone na terytorjum kolonji francuskiej, stają się automatycznie Francuzami, o ile nie nastąpi kategoryczny sprzeciw rodziców. Sprzeciwy takie ze strony emigrantów włoskich były dość liczne, aż do czasu, gdy prądy i nastroje antifaszystowskie zaczęły się szerzyć i umacniać wśród emigracji włoskiej. Ostatnio liczba sprzeciwów znacznie się zmniejszyła z powodów wyżej wspomnianych. Plusem dla Francji jest w Tunisie to okoliczność, iż osiadłe tutaj rodziny francuskie odznaczają się dużą rozrodczością i nie trzymają się przyjętego w macierzy obyczaju ograniczania liczby potomstwa do minimum. Względnie dobre warunki materjalne, łatwiejsza praca, brak większych skupień miejskich — wpływa korzystnie na przyrost ludności rdzennie francuskiej.

Tak więc w tym dla oka cudzoziemca - turysty pozornie beztroskim i spokojnie wegetującym pod upalnem niebem afrykańskiem kraju, toczą się te same walki polityczne i rasowe, co w starej Europie. —— R. W.—

Z DNIA.

METODY MOSKIEWSKIE.

Donoszą z Genewy:

— Pisma szwajcarskie zwracają uwagę, że podczas rozruchów komunistycznych w ubiegłym tygodniu oddziały, atakujące wojsko, walczyły dokładnie według zasad, opracowanych przez III Międzynarodówkę dla kierowania walkami ulicznemi. Podczas ataku na kordon policyjny czynna była silna grupa komunistów, która uderzyła w jedno miejsce kordonu i przerwała go, zanim zdołano się spostrzec i wzmocnić punkt atakowany. Podczas rozbrajania żołnierzy, każdego z nich zaatakowało trzech napastników, przyczem napad wykonano ściśle według tej samej metody: jeden chwytał żołnierza z tyłu i nasuwał mu na oczy hełm, drugi ogłuszał go uderzeniem w głowę, trzeci wyrywał karabin.

Prasa szwajcarska przypomina, że w roku 1918, zaraz po przybyciu do Szwajcarji misji sowieckiej, zaczął się strajk powszechny. Obecnie przybycie delegacji, złożonej z Radka, Litwinowa i Dowgalewskiego, spowodowało nie mniej zastanawiający skutek w formie rozruchów zbrojnych, organizowanych ściśle według metod, opracowanych w Moskwie.

UWAGI.

„OBRONA KONIECZNA".

We wszystkich kodeksach karnych jest przepis, że we własnej obronie wolno dokonać czynu, skądinąd surowo karanego. Nawet zabić! Korzystają z tego przepisu narody, prowadzące wojnę. Korzystają jednostki — w obronie własnej. Ale korzystają jednostki specjalnie wrażliwe na losy rodaków — również w obronie swego narodu.

Jednostka zabiła Jaures'a, wielkiego socjalistę francuskiego, za to, że Jaures. omamiony swojemi teorjami, sprzeciwiał się wojnie, za to, że nie widział grożącej Francji ze strony ataku niemieckiego zagłady, że nie rozumiał, czem jest zwłoka w mobilizacji. choćby jednodniowa...

Jednostka zabiła Erzbergera za to, że Erzberger shańbił rzekomo Niemcy, rokując z koalicją o pokój u schyłku wojny. (Pogląd zgoła zresztą błędny, bo Erzeberger właśnie temi rokowaniami Niemcy uratował).

Roman Dmowski o naszej granicy zachodniej pisze poprostu: Polityk polski, któryby zasiadł do stołu dla pertraktacji o zmianę granicy zachodniej na niekorzyść Polski, dostałby kulą w łeb.

Roman Dmowski — polityk opanowany. spokojny w czynach i zdaniach!

Naród nie może lekceważyć swoich najżywotniejszych interesów. Naród i jego organy wprawdzie nie aprobują mordu bez sądu, lecz gorące jednostki rozprawiają się kulą z upartemi lub pomylonemi osobami, nawet z wysoce pod innym względem wartościowemi.

Roztropnie zrobili t. zw. „konserwatyści wileńscy". którzy niedawno zaczęli — podobno — wentylować w prasie niemieckiej projekt zamiany Gdańska i Gdyni na Kłajpedę, a którzy uważali za bezpieczniejsze — ukryć swe nazwiska!

Nierozumnie natomiast robią żydzi, mieszając się do naszej polityki zagranicznej i popierając politykę Polsce wrogą...

Ale naród powinien wiedzieć dokąd dąży! Powinien rozważnie i głęboko zastanowić się, którą drogą ma iść, zanim obróci się przeciwko fałszywym przywódcom. Powinien zanalizować poglądy nawet niezwykłe i z pozoru niesłuszne, ażeby tem pewniej stanąć przy jednym haśle.

Niemasz kwestji ważniejszej, jak jedność narodu wobec państw i narodów obcych. Właściamin, robotnik, urzednik, czy przemysłowiec, postępowiec, czy konserwatysta, prostak czy uczony — mogą się różnić w sprawach gospodarczych, kulturalnych etc., ale w sprawach polityki zewnętrznej wszyscy Polacy powinni mieć jeden cel i jedne drogi. Czyż nie dają nam przykładu Niemcy? Czyż Rosja carska i Rosja komunistyczne nie prowadzą jednej polityki zewnętrznej?

Polityka zagraniczna Stronnictwa Narodowego jest jednym z najmocniejszych jego punktów. Rozwój wypadków ostatniego kilkunastolecia potwierdził wszystkie tezy czołowych działaczy narodowych, a za odstępstwo od linji obozu narodowego Polska drogo już musiała zapłacić. Oby nadal nie płaciła!

Organizatorzy jutrzejszego zgromadzenia w Sosnowcu pragną swoim członkom i zwolennikom dać pogląd na całość polityki zewnętrznej, swoich zaś przeciwników pragną przekonać. Wszyscy więc niech się uważają za zaproszonych na zgromadzenie. Maszerować możemy oddzielnie, ale uderzać na tych, co zagrażają najwyższemu dobru narodu, musimy razem!

Jutro możemy razem. w spokoju i skupieniu. posłuchać żywego słowa posła na Sejm Rzeczypospolitej. Jutro więc w Sosnowcu o godzinie 15 min. 30 w wielkiej sali Domu katolickiego!

Wacław Kozielski.

PORADNIK PODATKOWY.

O podatku dochodowym.

Niejednokrotnie zdarza się, iż płatnicy podatku dochodowego pomimo złożonego przez nich zeznania o dochodzie, mają wymierzane przez komisje szacunkowe dochody większe, niż podali w zeznaniu. Dlatego też ważnem dla ogółu płatników tego podatku jest dokładne zapoznanie się z art. 63 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Artykuł ten postanawia:

„Podstawa obliczenia dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy wymierzającej podatek. O ile jednak podatnik nie złoży w terminie żądanych wyjaśnień, lub o ile przedstawione przezeń wyjaśnienia nie usuną wątpliwości co do prawdziwości i dokładności złożonych zeznań, wówczas, bez względu na złożone zeznanie, komisja przy ustalaniu dochodu powinna się kierować danemi, jakiemi rozporządza".

Z artykułu tego wynika, że o ile płatnik podatku złożył zeznanie o dochodzie i nie był wzywany przez władze do udzielenia wyjaśnień, a władza sama wyznaczyła mu inny dochód, w takim razie takie postępowanie władzy nie jest zgodne z ustawą. Dlatego też ci płatnicy podatku dochodowego, którzy złożyli zeznanie o dochodzie, a którym mimo to bez żądania od nich wyjaśnień wyznaczono inne dochody, powinni, składając odwołania powoływać się na to, iż nie zostali wezwani do udzielenia wyjaśnień przez komisję szacunkową w związku z ich zeznaniem o dochodzie i dlatego dochód ich powinien być ustalony zgodnie ze złożonym przez nich zeznaniem.

Przy sposobności należy przypomnieć, iż odwołanie od wyznaczonego dochodu należy wnosić w ciągu dni 30 od chwili doręczenia nakazu płatniczego. Również płatnicy podatku dochodowego mają prawo żądać od urzędów skarbowych doręczenia im na piśmie podstaw wymiaru, na których komisja szacunkowa oparła swoją uchwałę.

Czyś z PPS, czy BBWR, czy z NPR, czy CHD, — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia naszego gospodarstwa, zapisz się do Towarzystwa „Rozwój".

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

19 Sobota	Dziś Elżbiety Jutro Feliksa Wschód słońca 7 m. 3. Zachód „ 15 m. 39.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Drewniane Krzyże.
PALACE: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
EDEN: Wyspa tajemnic.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dziewczę z nad Wolgi.
ŚWIATOWID: Księżna Łowicka.

DĄBROWA

WANDA: Miłość i zemsta dońskiego kozaka.
KOMETA: Wszystko dla dziewczyny.
ARS: Gehenna kobiety.

ZAWIERCIE.

STELLA: Rok 1914.
ARLEKIN: Walka w podziemiach.

Nasz dział radjowy.

TRANSMISJA Z WIEDNIA.

Dnia 20 b.m. o godz. 20.40 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitować będą ciekawy wieczór muzyki lekkiej z Wiednia, z programem składającym się z utworów mistrzów operetki wiedeńskiej. Koncert ten będzie jednym z cyklu, organizowanych co pewien czas przez radjostację wiedeńską, audycyj specjalnych, poświęconych piosenkom, walcom i operetkom, których Wiedeń jest ojczyzną.

SOBOTA 19 LISTOPADA 1932 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.05 Komunikat gospodarczy. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.15 Poranek szkolny. — 15.40 Komunikat gospodarczy. — 15.50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. — 16.00 Słuchowisko p.t.: „Jak się szczęście pokumało z pracą" p.g J. I. Kraszewskiego. — 16,25 Intermezzo muzyczne. — 16.40 „Stefan Żeromski (w 7-mą rocznicę zgonu)" — wygl. prof. Konrad Górski. — 17.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17,25 Intermezzo muzyczne. — 17.40 Odczyt aktualny. — 18.00 Muzyka lekka. — 19,00 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Początek opanowania przyrody przez człowieka". — 19.20 Rozmaitości. — 19.30 „Na widnokręgu" — 20.00 Koncert kompozytorski Sergjusza Prokofjewa. — 20.45 Wiadomości sportowe. — 20.55 Muzyka lekka. — 22.05 Koncert Chopinowski w wykonaniu Leopolda Muenzera. — 22.40 Feljeton: „Banalność doskonała" — inż. arcl Lech Niemojewski. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna 23.30 „Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej". — 23.35 Muzyka taneczna.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę — premjera głośnej nowości p. t. „HANDLARZE SŁAWY", sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola. Niezwykle ciekawa i pełna walorów scenicznych akcja „Handlarzy sławy" odsłania zakulisowe stosunki stronnictw politycznych, karjerowiczostwo i zdobywanie stanowisk kosztem poległych bohaterów. Głębokie zagadnienia społeczne i psychologiczne powodują, iż sztuka ta obiegła wszystkie większe sceny europejskie. W Polsce grana jest obecnie przez teatry poznański, lwowski, częstochowski i sosnowiecki. W najbliższej przyszłości grana będzie w Warszawie. W „Handlarzach sławy" biorą udział pp.: Brzozowska, Drohocka, Szczęsna, Erwan, Grudniewski. Nawrocki, Opolski, Orliński, Rytowski. Tański i Wojtecki. Początek o godz. 8.1 wiecz. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. (łącznie z dopłatami).

W niedzielę popołudniu o godz. 4 poraz ostatni „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA", wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego, z muzyką prof. Wł. Powiadowskiego. Najpopularniejsza sztuka ludowa rodzimego repertuaru, odznacza się barwnością, humorem i niefrasobliwością. Śpiewy i tańce oraz oryginalne kostjumy uzupełniają miłą całość. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2,49 zł.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — powtórzenie świetnej sztuki Nivoix i Pagnola „HANDLARZE SŁAWY". Ceny miejsc zwykłe.

Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3-go Maja 8. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej popoł.

Teatr Polski w Katowicach

„POTASZ I PERLMUTTER" W TEATRZE POLSKIM.

W środę dnia 23 bm. o godz. 20 premjera świetnej i dowcipnej komedji Monte-Glass p.t. „Potasz i Perlmutter" w reżyserji p. Biesiadeckiego.

W przygotowaniu komedja w 3-ch aktach Jakóba Devala p.t. „Mademoiselle" w reżyserji p. Biesiadeckiego oraz komedja w 3 aktach Waltera Ellisa p.t. „Omal nie noc poślubna" w reżyserji p. Brylińskiego.

Sobota 19 bm. — popołudniu „Noc Listopadowa".
Sobota 19 bm. — „U mety".
Niedziela 20 bm. — popoł. „Ułani ks. Józefa".
Niedziela 20 bm. — „Nauczycielka".
Wtorek 22 bm. — „Nauczycielka".

× **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczór w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się ślub p. Wandy Kimlówny z p. Stanisławem Porębskim. 7321

× **PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA ZMIANĘ NAZWISK.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, podwyższające opłaty pobierane za zmianę nazwiska. Podanie takie kosztowało dotychczas 3 zł. obecnie podlegać będzie opłacie 5 zł.

Zmiana na stanowisku

KOMISARZA M. BĘDZINA.

Od pewnego czasu krążą pogłoski o ustąpieniu inż. Rzeczkowskiego ze stanowiska kierownika tymczasowego zarządu miasta Będzina.

Obecnie informują nas, że pogłoski te są prawdziwe i p. Rzeczkowski w najbliższym czasie opuści Magistrat będziński.

Tak więc, władze nadzorcze w Kielcach zorjentowały się w sytuacji i podzielają obecnie naszą krytyczną opinję o gospodarce p. komisarza w Będzinie.

× **AKCJA SPOŁECZNO-OPIEKUŃCZA.** W najbliższym czasie specjalna komisja lustracyjna, powołana przez ministra opieki społecznej, dokona przeglądu działalności instytucyj opiekuńczych w całym kraju. W obecnej ciężkiej sytuacji finansowej, instytucje społeczno - opiekuńcze znajdują się w bardzo trudnych warunkach, z drugie strony zaś zwiększa się jednocześnie ilość osób, potrzebujących pomocy. Aby usprawnić działalność tych instytucyj, minister opieki społecznej polecił łączenie na poszczególnych terenach stowarzyszeń, prowadzących jednakowy lub podobny rodzaj akcji opiekuńczej. Jednocześnie wojewodowie otrzymali polecenie wpływania na instytucje społeczno - opiekuńcze, aby oszczędnie dysponowały swemi środkami materjalnemi, przeznaczając je na właściwy cel.

× **ZEBRANIE T. N. S. W.** W ubiegłym tygodniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków sosnowieckiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych. Niespodziewane tegoroczne przeniesienia nauczycieli zdekompletowały zarząd koła, więc odbyły się uzupełniające wybory. Do zarządu zostali wybrani pp.: Brodzińska Janina, Garstka Lucjan, ks. Józef Sobczyński, Zieleniewska Helena i Zawadzki Stefan.

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Będzinie składa tą drogą podziękowanie dyrekcjom kin „Palace" w Sosnowcu i „ Capitol" w Będzinie za bezpłatne urządzenie przedstawień dla żołnierzy, dyrekcji tramwajów za bezpłatne udzielenie wagonów na przejazd żołnierzy z Będzina do Sosnowca i z powrotem, oraz p. Stanisławie Zielezińskiej z Sosnowca za ofiarowanie 94 książek, 1 obrazu i 2 gier do świetlicy żołnierskiej.

× **CZARNA KAWA — BRYDŻ W BĘDZINIE.** Staraniem komitetu „Tygodnia miłosierdzia" w Będzinie, w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 4 popol. w sali na górze Zamkowej odbędzie się sympatyczna impreza p. n. „Czarna kawa — brydż", urozmaicona wieloma atrakcjami i niespodziankami. Między innemi wystąpi znana i ceniona śpiewaczka p. dyr. Zillingerowa oraz deklamatorka p. Angermanowa. Wstęp tylko 2 zł. Kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia, winien się zwrócić po nie do członków komitetu, mianowicie do ks. Placka, lub do p. R. Monsiorskiego. Prócz powyższej imprezy, w godzinach przedpołudniowych odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz „Tygodnia miłosierdzia".

× **WYWIADÓWKI.** Gimnazjum im. E. Zawidzkiej i L. Młodzianowskiej - Dzikowskiej w Dąbrowie Górniczej urządza wywiadówkę okresową w niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 10.30. Wywiadówkę poprzedzą referaty: dyrektorki gimnazjum o bieżących sprawach nauczania i wychowania i nauczycielki wychowania fizycznego o wpływie gimnastyki na ogólny rozwój młodzieży.

— W gimnazjum żeńskiem J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. w godzinach od 10—13 wywiadówka dla rodziców.

× **SUBLOKATORKA — ZŁODZIEJKĄ.** P. Tekla Kluczyszyn, zamieszkała w Będzinie, przy ul. Małachowskiego 44 przyjęła przed pewnym czasem sublokatorkę, w osobie niejakiej Marji Aksamit. W ub. środę, podczas nieobecności właścicielki mieszkania sublokatorka spakowała co cenniejszą garderobę i ulotniła się. Poszkodowana, spostrzegłszy kradzież, zawiadomila natychmiast policję, która już anstępnego dnia ujęła złodziejkę. Od zatrzymanej odebrano część skradzionej garderoby, bowiem resztę zdołała już sprzedać.

Dalsze wykopaliska w Strzemieszycach.

Coraz ciekawsza zawartość cmentarzyska.

Jak wczoraj nadmienialiśmy, w ubiegły czwartek przybył do Zagłębia delegowany przez Akademję Umiejętności w Krakowie p. mgr. Marciniak, celem zajęcia się zbadaniem wykopalisk w Strzemieszycach, oraz przeprowadzeniem dalszych poszukiwań archeologicznych. Wczoraj p. mgr. Marciniak udał się w towarzystwie p. inż. J. Gadomskiego do Strzemieszyc, gdzie po obejrzeniu terenu, oraz wykopalisk, przystąpił do poszukiwań, które dość szybko uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, gdyż odkopano jeden szkielet, a obok znaleziono dwa srebrne kolczyki i sporą ilość koralików.

Obecnie trudno jeszcze o naukowe określenie wartości i znaczenia wykopalisk, bowiem znaleziska są różnorodne, a cmentarzysko dopiero w małej części zbadane, w każdym razie całość przedstawia się bardzo ciekawie i nie jest rzeczą wykluczoną, iż dalsze poszukiwania mogą przynieść wiele cennych rzeczy. W związku z różnorodnym materjałem wykopanym, narazie można operować jedynie przypuszczeniami co do charakteru i rodzaju cmentarzyska i możliwem jest, że i tu mogą się znaleźć grobowce z różnych epok. Jak w swoim czasie pisaliśmy, znaleziono dotychczas dwa groby skrzynkowe, oraz kilka szkieletów, pochowanych w piasku. Z mnóstwa paciorków i kolczyków możnaby przypuszczać, iż trafiono na rząd grobów kobiecych. Świadczyłby o tem także znaleziony jakiś kamień półszlachetny, przezroczysty. o barwie żółto-różowej, o powierzchni ctm. kw. z dziurką w środku, a więc niewątpliwie służący jako ozdoba kobieca. Rzecz charakterystyczna, że kolczyki znajdywane są po jednym z prawej strony czaszki, z czego możnaby wnioskować. iż noszone były tylko w prawem uchu.

W jednym z grobów częściowo dopiero odkopanym, widać jakby warkocz włosów i dopiero po całkowitem odkopaniu będzie można ustalić, czy są to istotnie włosy, czy też sztuczna jakaś ozdoba głowy. Ślady na kościach palców niektórych szkieletów wykazują, iż istniały na nich pierścionki, które prawdopodobnie uległy w ziemi zniszczeniu.

Wreszcie z obecności dużych płaskich kamieni i szczątków popiołu drzewnego można przypuszczać, że istniała tu również osada ludzka.

Słowem, dotychczasowe wykopaliska są niezwykle ciekawe i dalsze poszukiwania mogą przynieść jeszcze ciekawszy materjał archeologiczny.

Przy sposobności nie można nie wspomnieć o kierowniku odkrywki p. Banaszkiewiczu, który pierwszy zwrócił uwagę na charakter wzgórza i obecność na niem kamieni, a z chwilą znalezienia kilku kości i urn p. Banaszkiewcz zajął się gorliwie sprawą wykopalisk, chroniąc każdy znaleziony przedmiot przed zniszczeniem i przechowując troskliwie wszystkie wykopaliska, dzięki czemu uratowano wiele cennego dla nauki materjału. Również delegatom Akademji Umiejętności udziela p. Banaszkiewicz wszelkiej pomocy i ułatwień, to też bez przesady trzeba powiedzieć, że p. Banaszkiewicz oddał dużą przysługę nauce, zajmując się z oddaniem i bezinteresownie sprawom wykopalisk archeologicznych.

Tydzień Miłosierdzia

W CZELADZI.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu obchodu „Tygodnia miłosierdzia", na którem postanowiono: w niedzielę 20 bm. urządzić sprzedaż uliczną znaczka, w poniedziałek i wtorek w godzinach od 10 — 4 panie z komitetu przeprowadzą zbiórkę starej odzieży po domach, a w piątek o godz. 18 w sali kina „Czary" odegrana zostanie piękna sztuka sceniczna pt. „Żywot i droga cierniowa św. Genowefy", przyczem dochód z przedstawienia zasili fundusze komitetu.

Komitet, który tworzą: ks. prob. Siermantowski, ks. Dudek, pp. Konarzewska, Rączaszkowa, Łabuzowa i Żołnówna, apeluje do litościwych serc mieszkańców Czeladzi, ażeby w miarę możności złożyli choć skromną ofiarę, która ma otrzeć niejedną łzę biednego dziecka.

W każdym domu znajdzie się jakaś stara, bezużyteczna odzież, która biedaka ochroni przed zimnem, to też gdy zjawią się panie z komitetu, złóżcie choć skromną ofiarę.

× **ZEBRANIE KOŁA OPIEKI GIMN. ŻEŃSKIEGO IM. H. RZADKIEWICZOWEJ** odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. w pierwszym terminie o godz. 10, w drugim — o 10.30. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i wybory. Zarząd zaprasza na zebranie także rodziców niecztonków w charakterze gości. Po zebraniu odbędzie się „niedziela wywiadowcza".

× **KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO.** Wczoraj odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Komitetu, organizującego obchód ku czci St. Wyspiańskiego. Na posiedzeniu tem, celem lepszego przygotowania obchodu, oraz ze względu na Tydzień miłosierdzia, postanowiono odłożyć uroczystą akademję w teatrze sosnowieckim na dzień 3 grudnia. Szczegółowy program będzie ogłoszony w swoim czasie.

Następne plenarne zebranie komitetu odbędzie się w najbliższą środę o godz. 8 wiecz. w lokalu teatru (I piętro). Komitet wyraża nadzieję, że na posiedzeniu tem przedewszystkiem reprezentowane będa kierownictwa szkół i nauczycielstwo.

Jeszcze o wodzie

na posiedzeniu Rady przybocznej.

Przed porządkiem dziennym czwartkowego posiedzenia sosnowieckiej Rady przybocznej komisarz miasta p. Kuźniak zdawał sprawozdanie ze swych starań o obniżenie opłat za wodę. Państwowe zakłady wodociągowe cenią sobie metr sześcienny wody z Maczek po 26 gr. Jest to cena dla Sosnowca, podczs gdy Śląsk płaci 18 gr. Starania Magistratu idą w tym kierunku by państwowe zakłady wodociągowe obniżyły i dla Sosnowca cenę wody do 18 gr., wówczas i Magistrat obniży cenę dla konsumentów z 60 na 50 gr., a za kanał 75 proc. rachunku wodociągowego. W roku ubiegłym koszt własny Magistratu wynosił 51 gr. za metr sześcienny, w roku bieżącym koszt ten obniżył się do 47 gr. Jeżeli państwowe zakłady wodociągowe dadzą się namówić do obniżenia ceny wody o 8 gr., to miasto, sprzedając użytkownikom wodę za 50 gr., po uwzględnieniu kosztów administracyjnych, będzie miało dość znaczny dochód, przeznaczony na spłacanie pożyczki ulenowskiej.

Narazie jednak obietnice te tą pisane na wodzie, więc trzeba za nią płacić drogo. Nic też dziwnego, że zaległości w zapłatach za wodę wynoszą połowę wszystkich należności wodociągowo-kanalizacyjnych mimo bardzo silnego magistrackiego nacisku na płatników, których się straszy słynnemi żółtemi kartkami.

Długo potem mówiono o rzeźni miejskiej, głównie zaś o kaucji, którą winien był złożyć dzierżawca rzeźni p. Cwajgenhaft. Chodziło tu, ściśle mówiąc, o dwie kaucje: o jedną w wysokości 28 tys. zł., gwarantującą wykonanie umowy dzierżawnej, o drugą w wysokości 10 tys. zł. w złocie, zabezpieczającą miastu spokojne posiadanie placu, nabytego od p. Cwajgenhafta.

Co do pierwszej kaucji umowa przez p. Cwajgenhafta została dotrzymana, a co do 10 tys. zł. w złocie p. Cwajgenhaft prosił o zwolnienie go od tej wpłaty, gdyż Magistrat posiada urzędowy akt nabycia placu i to powinnoby wystarczyć.

Sprawa placu, na którym stoi rzeźnia jest skomplikowana i Magistrat się obawia, że jeszcze się mogą zjawić nieznani dotychczas spadkobiercy. którzy będą sobie rościli prawa do placu. Dla świętego więc spokoju p. Cwajgenhaft ma wpłacić 10 tys. zł. w złocie. Prośba dzierżawcy nie została uwzględniona.

Poza porządkiem dziennym znalazła się sprawa budowy szpitala gruźliczego. Dr. Molicki, kierownik urzędu zdrowia w imieniu Towarzystwa przeciwgruźliczego przedstawił Radzie przybocznej stan liczbowy zachorowań na gruźlicę, która w Zagłębiu zabiera tysiące ofiar. Towarzystwo przeciwgruźlicze posiada 26 tys. zł. ze składek, departament służby zdrowia obiecał subwencję w wysokości 25 tys. zł., gwarectwo Hr. Renard zgodziłoby się najprawdopodobniej na odstąpienie gruntu pod budowę szpitala dla gruźlików w okolicy szpitala na Pekinie. Towarzystwo przeciwgruźlicze wystąpiło do Magistratu o pomoc w uzyskaniu tego gruntu. Rada przyboczna wypowiedziała się przychylnie w tej sprawie.

Zkolei wykonanie budżetu za rok 1931.32 odesłano do komisji rewizyjnej, a następnie zatwierdzono obniżkę o 50 proc. taryfy opłat za wycier kominów.

Po załatwieniu jednej sprawy, dotyczącej pracownika miejskiego, rozpatrzono dwa podania o zwolnienie od podatku wojskowego. Rada przyboczna upoważniła zarząd miasta do zwalniania od tego podatku bez zwracania się do Rady, podania bowiem o zwalnianie od podatku wojskowego napływają masowo.

Za napad w biały dzień

18 miesięcy więzienia.

Na Telenę Staszewską (Piaski, Bryniczna 7) kasjerkę kooperatywy „Zgoda" na Piaskach w biały dzień dokonano zuchwałego napadu.

Było to w lipcu. Staszewska w towarzystwie ekspedjentki Zenobji Kotulskiej (Kościuszki 26) po zamknięciu sklepu szła do biura spółdzielni oddać 550 złotych i bony kredytowe. Kiedy obydwie były na ul. Piłsudskiego, Staszewska poczuła nagle, że ktoś z tyłu usiłuje jej wyrwać teczkę z pod pachy. Gdy się obróciła, zobaczyła nieznajomego mężczyznę, krzyknęła na niego, lecz napastnik w dalszym ciągu starał się wyrwać teczkę. W pewnym momencie pchnął ją na ziemię i z teczki wyrwał kwitarjusz. Staszewska, broniąc się energicznie, pieniędzy nie oddała. Napadnięte zaczęły wzywać pomocy, opryszek rzucił zrabowany kwitarjusz na ziemię i sam począł uciekać.

W tym czasie, na pobliskiem boisku „Sokoła" znajdujący się sportowcy, usłyszawszy krzyk, wybiegli na ulicę i rzucili się w pogoń za uciekającym. Ludomir Dutkiewicz (Kościuszki 26) ujął bandytę i oddał w ręce policji. Po wylegitymowaniu okazało się, że schwytany jest 28-letnim Mieczysławem Przybysławskim (Sosnowiec, Będzińska 3), karanym już kilkarotnie za kradzieże. W czasie konfrontacji Staszewska i Kotulska w przedstawionym Przybysławskim poznały napastnika. Przybysławski tłumaczył się, że w dniu krytycznym po wypiciu wódki stracił pamięć i nie wie, czy dokonał napadu. Obecnie Przybysławski został skazany przez Sąd okręgowy za napad na 18 miesięcy więzienia.

NA EKRANIE.

„Drewniane krzyże"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Szeroka sława poprzedziła ten film. Dla uzmysłowienia jego wysokiej wartości artystycznej i tendencji — nazwano „Drewniane krzyże" odpowiedzią francuską na słynny film według słynniejszej jeszcze powieści Remarqua „Na zachodzie bez zmian".

Powiedzmy, że odpowiedź francuska jest stanowczo doskonalsza. mocniejsza w wyrazie, bardziej przejmująca niż „Na zachodzie bez zmian". „Drewniane krzyże" nie jest filmem o wyraźnej tendencji pacyfistycznej. Woła z niego tylko głęboki ludzki żal nad dolą ludzi, schodzących ze świata w pełni sił i ochoty do życia. Młody student, konający na polu bitwy, ze słowami „Ja chcę żyć" — wzrusza do głębi.

W Paryżu na premjerze „Drewnianych krzyży" obecny był Prezydent Francji w otoczeniu ciała rządzącego, korpusu dyplomatycznego i całej elity towarzyskiej. Film przyjęty z dawno nienotowanym entuzjazmem nie schodził z ekranu przez pół roku.

W Brukseli premjerę arcydzieła Raymonda Bernarda i Rolanda Dorgelesa zaszczycił swą obecnością król Belgji, który publicznie wyraził uznanie twórcom „Drewnianych krzyży".

W Warszawie protektorat nad filmem objął ambasodar Francji p. Laroche.

W Sosnowcu widownia przepełniona. Tak silnych wrażeń, połączonych z pełnią doskonałości artystycznej jak w „Drewnianych krzyżach", już dawno publiczność nie widziała w naszych kinach.

× **ODCZYT O KSIĘGACH HANDLOWYCH.** Staraniem Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11 rano w sali Banku Zagłębia w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 9, referent podatkowy Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu p. T. Siekański wygłosi dla ogółu kupiectwa polskiego odczyt z zakresu prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych. Po referacie dyskusja. Wstęp bezpłatny.

× **OGRZEWANIE AUTOBUSÓW MIĘDZYMIASTOWYCH.** Ministerstwo komunikacji wydało rozporządzenie, nakazujące ogrzewanie autobusów, utrzymujących komunikację międzymiastową. Dyrekcje drogowe sprawdzać będą czy wszystkie autobusy zaopatrzone są w odpowiednie instalacje cieplne.

× **PORANEK.** Staraniem patronatu klasy 3 przy gimnazjum żeńskiem im. E. Plater w Sosnowcu, w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11 rano odbędzie się dla młodzieży szkół średnich w kinie „Eden" poranek, na którym wyświetlony będzie przepiękny film pt. „Wyspa tajemnic", przedstawiający życie dżungli. Bilety od 49 gr. do 1.20 zł. (loża).

× **WYJAŚNIENIE.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, Genowefa Myczka z Sosnowca (Daleka 8) napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Przyczyną zamachu samobójczego, jak nam wyjaśnia mąż denatki, nie było nieporozumienie z nim, lecz z wujem Myczkowej, zamieszkałym na Piaskach, który miał jej odmówić zwrotu pożyczonych mu w swoim czasie pieniędzy.

× **„PIERWSZY BAL JESIENNY".** TNS. „Czyn" i Związek młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu urządzają w sobotę dnia 19 bm., tj. dzisiaj w sali polskich Związków zawodowych w Pogoni (Marjacka 1) bal p. n. „Pierwszy bal jesienny". Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Wybitna komunistka

PRZED SĄDEM W SOSNOWCU.

Dnia 21 bm., w drugim terminie odbędzie się w Sądzie okręgowym rozprawa sądowa przeciwko znanej komunistce Henryce Hay, która od dłuższego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Ostrowca oraz innych miejscowości fabrycznych uprawiała agitację komunistyczną. Za oskarżoną Hay były rozesłane listy gończe i dopiero w kwietniu ub. roku, po przybyciu z Niemiec do Polski została ujęta i osadzona w więzieniu w Mysłowicach. Hay ma również proces o działalność antypaństwową w Sądzie okręgowym w Radomiu, gdzie po złożeniu 7500 zł. kaucji przed kilkoma tygodniami została wypuszczona na wolność.

Na rozprawę sądową jest powołanych kilkudziesięciu świadków z różnych okolic kraju.

× **„KUPUJĘ — SPRZEDAJĘ".** Stowarzyszenie młodzieży polskiej na Piaskach odegra w dniu 20 bm. tj. w niedzielę komedję Fr. Zwilkońskiego pt. „Sprzedaję — kupuję". Początek o godz. 7 wieczorem.

× **Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY BIEDNYM W CZELADZI.** Dobroczynna działalność komitetu pomocy biednym w Czeladzi w październiku rb. przedstawia się cyfrowo następująco: Obiadów w kuchni wydano 15.330 dla 193 rodzin i 22 samotnych, dla niekorzystających z kuchni wydano 2337 kg. chleba, a bezrobotnym z Piasków 1116 kg. chleba. Dożywianie w szkołach objęło 458 dzieci, kosztem 916 zł. Na fundusze komitetu złożyły się ofiary Tow. Saturn urzędników, robotników i zarządu — 5 tys. zł., pracownicy magistratu — 73 zł., drobne wpływy 67 zł., z komitetu powiatowego otrzymano 3881 kg. mąki, a magistrat miejscowy dał artykułów żywnościowych za sumę 92 zł. Na ostatniem posiedzeniu zarządu komitetu, w myśl zaleceń powiatowego i centralnego komitetu postanowiono, ażeby bezrobotni, korzystający z bezpłatnej pomocy, odrabiali przy robotach publicznych w mieście po 2—3 dniówek w miesiącu. Przedewszystkiem postanowiono zniwelować plac cmentarny, przyczem w razie ciepła roboty prowadzonoby jeszcze w bieżącym roku.

× **POŻAR.** W magazynie nad stajnią na terenie kopalni „Paryż" w Dąbrowie wybuchł onegdaj z niewiadomej przyczyny pożar. Ogień strawił pewną ilość słomy. Straty wynoszą około 400 zł.

× **SAMOBÓJSTWO STARUSZKI.** 60-letnia Józefa Zalesińska, zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Browarnej 2, napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Przewieziona do szpitala denatka zmarła. Przyczyną samobójstwa staruszki przewlekła choroba.

× **PORZUCONY ŁUP.** Onegdajszej nocy znaleziono w lesie w Ząbkowicach, w pobliżu toru 10 paczek blachy ocynkowanej. Jak się okazało, blacha została skradziona z pociągu i porzucona prawdopodobnie w lesie przez spłoszonych przez kogoś złodziei. Znalezioną blachę policja zwróciła władzom kolejowym.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z wozu Wincentego Żaka z Sędziszowa, stojącego na ulicy Narutowicza w Dąbrowie skradziono walizkę z garderobą, wartości 144 zł.

Wincentemu Wisie z Łagiszy skradziono rower, wartości 165 zł.

Marji Rogacz, zamieszkałej w Sosnowcu (Rysia 8) skradziono bieliznę, wartości 100 zł.

Z garażu przy ul. Legjonów 24 w Sosnowcu skradziono Józefowi Miklasowi paczkę cykorji, wartości 100 zł.

Ze stodoły Marji Stanek w Czeladzi skradzion w nocy kilka worków jęczmienia.

Przeciw nadmiernym

OBCIĄŻENIOM PODATKOWYM.

Stow. właścicieli nieruchomości w Będzinie zwróciło się do władz centralnych ze skargą na nadmierne obciążenie podatkowe własności nieruchomej przez Magistrat, wykazując, że zatwierdzony przez władze nadzorcze dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, w wysokości 50 proc., na rok budżetowy 1932-33, którego dwie raty zostały już wpłacone, został nagle podwyższony do 85 proc., co z uwagi na wzrost niewypłacalności lokatorów, a z drugiej strony obciążeń podatkowych, dotkliwie odczuli właściciele nieruchomości.

Z uwagi na to, że Będzin nie jest obciążony pożyczką ulenowską i nie prowadzi żadnych robót inwestycyjnych, nakładanie nowych podatków nie jest niczem uzasadnione, zwłaszcza w obecnych warunkach gospodarczych i z tego względu Stow. właścicieli nieruchomości prosi Ministerstwo spraw wewnętrznych o interwencję i uchylenie niesłusznego obciążenia.

Z Izby przemysłowo-handlowej.

Z posiedzenia komisji prawniczej i polityki handlowej

W dniach 15 i 16 listopada b.r. obradowały połączone komisje prawnicza i polityki handlowej Izby poprzedzone dwoma posiedzeniami specjalnej podkomisji. Komisje zaopinjowały projekt ustawy, zmieniaj. i uzupełniającej przepisy ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. oraz projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji. W wyniku obszernej dyskusji, połączone komisje ustosunkowały się w zasadzie pozytywnie do powyższych projektów ustaw, ze swej strony jednakowoż wysuwając bardzo liczne poprawki i dezyderaty, które winne znaleźć uwzględnienie w ostatecznych tekstach ustaw.

Wysunięto cały szereg postulatów, mających na celu ochronę i rozbudowę przemysłu elektrycznego. W szczególności w związku z projektem noweli do ustawy elektrycznej wypowiedziano się za koniecznością ochrony praw nabytych, za wprowadzeniem hipotek elektrycznych w gospodarczo-celowej, możliwie elastycznej formie, za skreśleniem postanowień projektu w sprawie specjalnej opłaty na rzecz skarbu państwa, w wysokości 1 i pół proc. wpływów brutto i t. d. i t. d.

Co do ustawy o popieraniu elektryfikacji stwierdzono przedewszystkiem, że punkt ciężkości zagadnienia popierania elektryfikacji leży raczej w odpowiednim sformułowaniu przepisów samej ustawy elektrycznej; ustosunkowano się jednak pozytywnie do projektu ustawy o popieraniu elektryfik. której głównym celem jest zachęcenie kapitału do inwestycyj w tej dziedzinie, a to drogą przyznania różnych ulg i przywilejów, w pierwszym rzędzie natury podatkowej. Zaproponowano pewne rozszerzenie zakresów tych przywilejów oraz objęcie ulgami tychże nieco mniejszych nowopowstających zakładów, a mianowicie zakładów o mocy 5000 kVA.

Następnie na posiedzeniu tem była rozważana kwestja zwyczaju handlowego w sprawie ponoszenia kosztów dyskonta, przyczem komisje uznały, iż na terenie województwa Kieleckiego nie jest ustalony zwyczaj handlowy, wedle którego nabywca, płacący towar wekslami, a nie gotówką obowiąza jest ponosić sam koszta dyskonta.

Ponadto komisje rozpatrzyły sprawę międzynarodowej morskiej wystawy sportowej w Gdyni oraz sprawę organizacji Izby handloej polsko-tureckiej w Warszawie, uznając, iż chwila obecna nie nadaje się do realizacji tego rodzaju poczynań.

W końcu st. ref. Gadomski złożył sprawozdanie z prac Izby sosnowieckiej, w związku z rewizją traktatów handlowych,, podkreślając w tem sprawozdaniu słabe zainteresowanie sfer przemysłowych i handlowych okręgu Izby powyższą kwestją. Komisje uznały za konieczne prowadzenie przez radców Izby akcji, uświadamiającej odnośne sfery o ważności tego rodzaju zagadnień.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O obniżenie taryf kolejowych.

Jednym z czynników obniżających rentowność produkcji i wymiany, utrudniających wywóz, oraz wpływających na znaczne obniżenie przewozów kolejowych,, jest nadmiernie wysoki poziom taryf kolejowych, w szczególności przy przewozie t. zw. artykułów masowych. Koszt przewozu 1 m. sześć. dłużyc sosnowych z Karpat do Warszawy wynosi 15 zł., a cena tych dłużyc na miejscu 9 zł. Koszt przewozu cementu z Zagłębia do Gdyni wynosi 24 proc. jego ceny loco wytwórnia. Chcąc utrzymać ten sam stosunek między taryfami, a wartością towarów, jaki istniał w r. 1929, należałoby obniżyć taryfy eksportowe dla węgla o 36 proc., dla drzewa o 16 proc., dla cementu o 32 proc., dla żelaza o 59 proc. zaś w obrocie wewnętrznym należałoby obniżyć taryfy dla drzewa budulcowego o 58 proc., surówki żelaznej o 17 proc., bawełny o 63 proc.

Kronika gospodarcza.

PROGRAM GOSPODARCZY LEWJATANA. Na terenie Centralnego związku przemysłu polskiego odbywają się obecnie prace nad sprecyzowaniem poszczególnych punktów programu gospodarczego, które zostały ostatecznie ustalone przez Radę Centralnego Związku.

KARY ZA ZWŁOKĘ OBNIŻONO DO 15 PROC. Ministerstwo skarbu wydało okólnik L. D. 45325-1-32, w sprawie obniżenia kar za zwłokę za zaległe podatki. Dotychczas kary za zwłokę wynosiły 18 proc. w stosunku rocznym. Obecnie okólnik ten postanawia, że od 1 października b.r. od wszelkich wpłat, uskutecznianych na poczet raty należności z tytułu podatków bezpośrednich i opłat stemplowych nie odroczonych i nie rozłożonych, bez względu na czas ich powstania, ma być pobierane tytułem kary za zwłokę 15 proc. w stosunku rocznym, kary liczą się od ustawowego terminu płatności podatku.

EKSPORT ZBOŻA POLSKIEGO. Wywóz zbóż chlebowych w październiku r.b. zwiększył się poważnie w porównaniu z miesiącem poprzednim i wynosił 54,830 ton. wobec 47,187 ton we wrześniu r.b. Szczególnie silnie zwiększył się wywóz żyta o przeszło 8 tysięcy ton, osiągając 35 tys. ton, w mniejszym zaś stopniu wzrósł wywóz pszenicy i owsa, natomiast lekko obniżył się wywóz jęczmienia, którego wywieźliśmy w ciągu ubiegłego miesiąca 18.598 ton. Wartość wywiezionego zboża wynosi około 8 milj. zł., z czego przypada na żyto 4,7 milj. zł., jęczmień 2,7 milj. zł., reszta zaś na pszenicę i owies.

UPADŁOŚĆ FABRYKI BORSALINO. Słynna fabryka kapeluszy Borsalino, znana w całym świecie, wobec niewypłacalności swych odbiorców, zgłosiła upadłość.

EKSPORT RUMUŃSKI PRZEZ GDYNIĘ I GDAŃSK. W wyniku nowego układu taryfowego między kolejami polskiemi i rumuńskiemi, przyznającego towarom rumuńskim znaczne ulgi taryfowe na kolejach polskich, eksport rumuński do krajów północnych, który szedł dotąd w dużej mierze przez porty niemieckie, zyskał nową, dogodniejszą drogę przez Polskę i porty Gdyni i Gdańska.

UPADŁOŚCI W POLSCE. Ogólna liczba upadłości w Polsce we wrześniu r.b. wynosiła 30, wobec 28 w sierpniu r.b., a 59 we wrześniu ub. r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 21, wzgl. 17 i 40 upadłości, na zachodnie 7 — 5 i 9. południowe 2 — 6 i 9, oraz wschodnie 0 — 0 — 1. W okresie pierwszych trzech kwartałów r.b. ogłoszono 444 upadłości, wobec 564 w odpowiednim okresie ub. r., z czego 275 (305) w województwach centralnych, 96 (149) w zachodnich, 64 (101) w południowych i 9 (9) we wschodnich.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 18 listopada.

Dewizy: Belgja 123,65. Holandja 358,20. Londyn 29,23 — 29,25. Nowy Jork 8,918. Oslo 150,50, Paryż 34,96. Szwajcarja 171,70.

Obroty mniej. niż średnie, tendencja niejednolita, w dalszym ciągu słaba dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,9025. Rubel złoty 4,60 i trzy czwarte. Gram czystego złota 5,9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,95. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211,25 — 211,35. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29,24.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 39,25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 55,75 — 55,88 — 55,63 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 99,50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51,50; 5 proc. konwersyjna 42,25; 6 proc. poż. dolarowa 57,25 — 58,25 — 57,75 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 90,50 — 89,50; Spiess 28,00.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 15,75 do 16,25. Żyto II standard 689 g-l 15,50 — 15,75. Pszenica jara,czerwona,szklista 775 g-l 27,50 — 28,00. Pszenica jednolita 742 g-l 26,50 — 27,00 Pszenica zbierana 438 g-l 26,00 — 26,50. Owies jednolity 468 g-l 16,75 — 17,25. Owies zbierany 438 g-l 15,75 — 16,25. Jęczmień na kaszę 15,50 — 16,00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 16,50 — 17,50. Gryka 16,50 — 17,50. Proso 19,00 — 20,00. Groch polny jadalny z workiem 24,00 — 26,00. Groch Victoria z workiem 26,00 — 29,00. Wyka 17,00 — 18,00. Peluszka 16,00 — 17,00. Łubin niebieski 8,00 — 8,50. Rzepak zimowy 49,00 — 50,00 Siemie lniane basis 90 proc. 38,00 — 40,00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110,00 — 130,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 125,00 — 140,00 Koniczyna biała surowa 110,00 — 140,00. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 150,00 — 200,00. Ziemniaki jadalne 4,00 — 4,25. Mąka pszenna luksus. wym. 50 — 40 proc. 45,00 — 50,00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50 proc. 40,00 — 45,00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc. 27,00 — 29,00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55 proc. 21,00 — 25,00. Mąka żytnia razowa 95 proc. 21,00 — 25,00. Otręby pszenne szałe 10,50 — 11,00. Otręby pszenne średnie 10,00 — 10,50. Otręby żytnie 9,50 — 10,00. Kuchy lniane 21,50 — 22,00. Kuchy rzepakowe 16,50 — 17,00. Kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 17,50 — 18,00.

Kronika Zawiercia.

× **DWIE UROCZYSTOŚCI W PORĘBIE.** W ub. niedzielę obchodzono w Porębie jednocześnie dwie uroczystości: rocznicę odzyskania niepodległości i święto patrona młodzieży. W sobotę wieczorem odbył się capstrzyk, poczem na boisku sportowem przy blasku pochodni i ogniska, wobec licznie zebranych miejscowych organizacyj i mieszkańców orkiestra odegrała hymn narodowy, a chór Związku podoficerów rezerwy odśpiewał kilka pieśni. W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Kazimierz Czaplicki. Po nabożeństwie odbyła się defilada organizacyj, młodzieży i straży. Popołudniu odbyła się uroczysta akademja, podczas której wygłoszono okolicznościowe przemówienia, dzieci szkolne deklamowały oraz odegrały jednoaktówkę, zaś chór Związku podoficerów rez. odśpiewał wiązankę pieśni legjonowych. Na zakończenie wystawiono żywy obraz oraz odśpiewano Rotę.

× **Z PCK.** Onegdaj odbyła się pierwsza lekcja kursu ratownictwa, urządzonego staraniem PCK. Otwarcia kursu dokonał p. Wochtman, apelując jednocześnie do słuchaczy, aby wytrwali na nim do końca. Następnie p. Klechniowski wyjaśniał słuchaczom, jak należy obchodzić się z noszami. Po wykładzie odbył się pokaz praktyczny.

× **WYWIADÓWKA.** W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11 odbędzie się w gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej wywiadówka, połączona z zebraniem rodzicielskiem, na którem prof. Badowski wygłosi odczyt pt. „Reforma w wychowaniu młodzieży".

× **WYMÓWIENIA W FABRYCE ERBEGO.** Zarząd fabryki Erbego wymówił z dniem 15 bm. pracę wszystkim robotnikom. Narazie niewiadomo, czy fabryka zostanie z dniem 1 grudnia rb. całkowicie unieruchomiona, czy też zostaną przeprowadzone częściowe redukcje robotników, ewentualnie redukcje płac.

Kronika Olkuska.

× **W 18-tą ROCZNICĘ BITWY POD KRZYWOPŁOTAMI.** W dniu wczorajszym z okazji 18-letniej rocznicy bitwy pod Krzywopłotami, odprawione zostało w kościele parafjalnym w Bydlinie przez miejscowego proboszcza ks. Jarżę nabożeństwo żałobne za poległych legjonistów. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele zarządu Związku legjonistów z Olkusza i powiatowy komendant Strzelca p. Kotowicz, którzy złożyli wieńce u stóp pomnika poległych na cmentarzu bydlińskim. W czasie pamiętnej bitwy w dniu 18 listopada 1914 r. poległo 46 legjonistów z kilkoma oficerami, wśród których był również b. zawiadowca kopalni galmanu w Tłukience (należącej do franko-polskiego Towarzystwa) ś. p. Stanisław Paderewski, b. kapitan wojsk rosyjskich.

× **CO BĘDZIE PO 1 GRUDNIA?** Jak już donosiliśmy, cementownia „Klucze" z dniem 16 bm. wygasiła piece i fabrykę zatrzymała na okres zimowy, zwalniając wszystkich robotników. W innych latach pomimo zatrzymania pracy w cementowni na okres zimowy, wszyscy pracownicy umysłowi pozostawali na swych stanowiskach z niezmienionem wynagrodzeniem. Obecnie pracownicy ci otrzymali w swoim czasie wymówienie posad i bieżący miesiąc jest ostatnim miesiącem ich pracy w fabryce. Czy od 1 grudnia rb. pozostaną nadal na swych stanowiskach, lub powiększą liczbę bezrobotnych pracowników umysłowych, trudno narazie przewidzieć.

× **ZE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.** Dwutygodniowy kurs w Chrzanowie dla kierowników szkół powszechnych 7-klasowych, ukończyło 17 bm. pięciu kierowników z powiatu Olkuskiego. Na 10-dniowy kurs społeczno - oświatowy, tj. od 20 do 30 bm. dla nauczycielstwa szkół powszechnych powiatów Zawierciańskiego i Olkuskiego, mający się odbyć w Zawierciu, inspektorat powiatu Olkuskiego wysyła 25 uczestników. Utrzymanie w czasie kursów pokrywa w znacznej części samo nauczycielstwo, część tylko pokrywają zainteresowane sejmiki. Sejmik olkuski przeznaczył na ten cel 200 zł.

× **KRADZIEŻ W K. CH. W OLKUSZU.** W ambulatorjum K. Ch. w Olkuszu skradziono wczorajszej nocy z podręcznej kasy 35 zł. gotówką. Złodzieja nie ujęto.

Z CAŁEJ POLSKI

TERENY SZYBOWCOWE W POLSCE.

Istniejące obecnie w Polsce szybiwoska podzielić można na trzy grupy: szybowiska ogólnopolskie, przeznaczone przedewszystkiem do lotów żaglowych i doświadczalnych, szybowiska dzielnicowe, na których przeprowadzane jest szkolenie do kategoryj pilotów A i B., oraz próby żaglowania, wreszcie trzecią kategorję stanowią szybowiska lokalne, nadające się do początkowych prób. Te ostatnie nie są szybowiskami w ścisłem znaczeniu tego słowa, lecz stanowią poprostu tereny, na których odbywa się zaprawa do właściwego szkolenia szybowcowego. Szybowisko ogólnopolskie mamy dotychczas jedno — w Bezimiechowej. Ośrodki i centra dzielnicowe istnieją już w Polichnie dla Polski środkowej, w Czerwonym Kamieniu dla południowo-wschodniej; szybowisko w Nowym Sączu przeznaczone będzie dla południowo-wschodniej części kraju, nadto zaś przewidziane jest powstanie ośrodków dzielnicowych na Wileńszczyźnie i na Pomorzu. Liczba szybowisk lokalnych zwiększa się stale, ostatnio zaś przybyły szybowiska w Przemyślu i w Tarnopolu.

DENTYSTA — OSZUSTEM

W Warszawie wykryto niesłychane nadużycie, jakiego dopuścił się lekarz-dentysta Kohen, który przez długi czas wpraw usta klientom swoim miedź zamiast złota. Dla niektórych klientów oszustwo to miało skutki wręcz tragiczne, gdyż chorowali z tego powodu. Ujawnienie afery odbyło się następująco: Do prokuratora sądu okręgowego zgłosił się młody żołnierz nazwiskiem Ślubowski, który zawiadomił, że gdy stawał przed lekarską komisją wojskową, lekarze ci stwierdzili, że złota szczęka, którą ma wprawioną, jest nie złota, ale z miedzi i spowodowała ogólne zatrucie organizmu (!) Lekarzem, który wprawił mu miedzianą szczękę, zamiast złotej, był lekarz-dentysta Kohen. Podjęto natychmiast śledztwo, w którem doktór Kohen początkowo starał się przedstawić skargę Ślubowskiego, jako szantaż. Twierdził on, że za wiedzą Ślubowskiego wprawił mu szczękę z t. zw. randolfu, stopu metalowego, używanego w Niemczech, a zupełnie nieszkodliwego dla organizmu. Inną zupełnie opinję o tem wydał wezwany w charakterze eksperta prof. stomatologji na uniwersytecie warszawskim Cybulski, który stwierdził w pierwszym rzędzie, że randolf jest metalem niedozwolonym do wprawiania w usta, jako bezwarunkowo szkodliwy i niebezpiecznie zatruwający niektóre części organizmu. Wobec takiego orzeczenia władze śledcze zainteresowały się bliżej listą pacjentów d-ra Kohena i wówczas okazało się, że oszukał on w ten sposób bardzo wielu pacjentów, którym wprawiał pozłacaną miedź, biorąc zapłatę za złoto. Oczywiście i pacjenci byli informowani przez Kohena, że wprawia im złoto. Kilku profesorów wydziału medycznego uniw. warszawskiego orzekło, że wobec takiego stanu rzeczy Kohena należy traktować jako oszusta, a nie jako lekarza. Sprawa zatacza szerokie kręgi. Dr. Kohen zarabiał na tych niesłychanych oszustwach duże pieniądze, ale też niemałą będzie teraz jego odpowiedzialność kryminalna przed sądem za te oszustwa.

ŚMIERĆ TROJGA DZIECI W PŁOMIENIACH.

W hutorze Jazew gm. Jaźwińskiej na Wileńszczyźnie troje dzieci niejakiego Turowa, bawiąc się zapałkami wznieciło pożar. Ogień momentalnie objął budynek mieszkalny. Dzieci znalazły śmierć w płomieniach. Podczas wypadku nie było nikogo w domu, a gdy sąsiedzi zauważyli pożar, o ratunku nie mogło już być mowy. Na wieść o śmierci dzieci żona Turowa ciężko zaniemogła.

PODSTEP LOTERYJNEGO SPRYCIARZA.

W ciągu ostatnich kilku dni kolektury loterji państwowej w Warszawie odwiedził jakiś elegancko ubrany mężczyzna z Wołynia Z. Sołtana. Klient oświadczył, że nie posiada przy sobie gotówki, a pragnie nabyć losy, prosi przeto, aby losy wysłać za zaliczeniem pocztowem. Właściciele wspomnianych firm nie podejrzewając nowego podstępnego oszustwa pozwolili wybrać obywatelowi losy, które ten wynotował sobie. W każdym niemal sklepie zamówił on po 6 świartek losów, poczem wyszedł. Właściciele wspomnianych kantorów po wspólnej naradzie doszli do wniosku, iż rzekomym obywatelem ziemskim podającym się za Sołtana musi być oszust. Gdy będzie on wiedział z tabeli loterji o wygranych numerach, wówczas wykupi na poczcie wygrany los. Termin wykupu jest 7-dniowy. Pozostałe losy poczta zwróciłaby nadawcom. Niektórzy kolektorzy wysłali telegraficznie listy gończe, aby natychmiast poczta cofnęła wysyłkę losów.



KATASTROFA KOPALNIANA W ANGLJI.
W Garswood - Hall wydarzyła się katastrofa kopalniana, wskutek eksplozji gazu. Poniosło śmierć 28 górników.

Zadziwiające proroctwo z XV-go wieku.

Znaleziono je w jednem ze starych wydawnictw francuskich, poświęconych wiedzy okultystycznej. Proroctwo owo ogłoszone zostało w 1448 roku, po angielsku. Przypisano je słynnej w swoim czasie „matce Shipton"; żyła ona za Henryka VII — urodziła się w Knaresborough; jej wielkie zdolności przepowiadania przyszłości przypisywano, obyczajem owego wieku, paktowi z szatanem.

Treść owego proroctwa brzmi w wiernym przekładzie tak:

„Wozy będą same bez koni jeździły, a wypadki i nieszczęścia świat przepełnią.

„Myśli będą obiegały wokół całą ziemię, w czasie, nie dłuższym od mrugnięcia powiek.

„Woda dokonywać będzie wielkich cudów, i co się dziś wydaje niezmiernie dalekiem, przybierze wówczas kształty żywe.

„Prawdziwie, świat stanie na głowie, i nawet złoto będzie zbierane na wierzchołku drzewa.

„Ludzie będą jeździli naprzełaj pagórków, ale ani konia, ani osła nie będzie przy nich.

„Na powierzchni wód będą chodzili, będą jeździli, spali i gawędzili; w powietrzu będą ludzie widziani, w białem, w czarnem, w zielonem.

„Żelazo będzie wówczas na wodzie się unosić równie lekko, jak nawa drewniana.

„I w kraju, jeszcze dotąd nieznanym, szukać będą i znajdą złoto.

„Ogień i woda dokona niejednego cudu...

„I Anglja w owym okresie końcowym stanie się protektorką Żydów...

„To wszystko spotka świat na końcu okresu, w roku tysiąc ośmset ośmdziesiątym pierwszym.

Zadziwiające są bez wątpienia te przepowiednie, kolei żelaznych, telegrafu, radjo, aut, samolotów, floty dzisiejszej z żelaza — w wieku XV; więc nawet owo „złoto na wierzchołku drzewa" nie powinno wywoływać kpin, bo tak właśnie napewno kpili sobie i współcześni matki Shipton z owych „wozów bez koni". Trzeba natomiast zwrócić uwagę, że czas roku 1881 wskazany w przepowiedni, mógł by być istotnie uznany za okres, w którym zaczyna się realizować niejedno z pomysłów teoretycznych w zakresie techniki.

Ciekawą jest rzeczą, że właśnie ten rok 1881, został wskazany przez Trytemiusza (wiek XV), jako początek epoki zaburzeń światowych.

RZECZY CIEKAWE

WARJAT CZY NIE WARJAT

Pewien zamożny fabrykant trumien w Budapeszcie wpadł na iście makabryczny i godny swego zawodu pomysł. Ustawił on w swoim pokoju sypialnym trumnę i zaczął w niej sypiać. Ściany sypialni obił czarnem suknem, pozostałe zaś meble poustawiał jak do uroczystości pogrzebowej. Co gorsze, zmuszał swoją żonę, żeby sypiała z nim razem... w trumnie.

Nieszczęśliwa kobieta protestowała, jak mogła. Nie wiele jej to jednak pomogło. Musiała biedna spędzać swe noce w trumnie, mając przedsmak tego, co będzie na tamtym świecie.

Dopiero matka wybawiła ją z tego niesamowitego położenia. Wniosła skargę o rozwód i sąd przyznał rację tak maltretowanej żonie.

Należy zaznaczyć, że makabryczny mąż przez cały czas swoich eksperymentów ze spaniem nie odzywał się do nikogo ani słowem. Ciszę zachowywał prawdziwie grobową. Dopiero na rozprawie sądowej przemówił. Okazał się nawet stuprocentowym dżentelmenem, bo z własnej woli podwoił wyznaczoną przez sąd żonie pensję, przeprosił ją za to wprowadzanie w zaświatowy nastrój i pożegnał się z nią, całując ją w rękę.

Finał tej niezwykłej historji jest jeszcze dziwniejszy. Fabrykant trumien od chwili rozwodu otrzymuje tuzinami listy od rozmaitych kobiet, które ofiarują się dzielić z nim tę makabryczną egzystencję.

POMNIK KAROLA PEGUY

Dnia 11 b. m. odsłoniono we Francji na olbrzymiej płaszczyźnie, pomiędzy Villeleroy i Neufmoutiers-les-Meaux, pomnik nad mogiłą, gdzie spoczywa porucznik Peguy i jego 239 towarzyszów broni. Padli oni na polu chwały prawie najpierwsi, bo już 5 września 1914 roku, zaraz po wtargnięciu Niemców w granice Francji.

Peguy, urodzony w Orleanie w 1873 r., był porucznikiem rezerwy w 276 pułku piechoty, ale z chwilą wypowiedzenia wojny chciał odrazu z pułkiem swoim udać się na front. I poszedł, a w miesiąc później padł ofiarą pierwszych walk francusko-niemieckich. Francja wdzięczna nie zapomniała oddać teraz hołdu pisarzowi i żołnierzowi. Syn stelmacha i wyplataczki krzeseł, Karol Peguy, był najpierw socjalistą i pracował w organach tego stronnictwa. Ale przeszedł tak znamienną ewolucję myślową i duchową, że działalność swoją pisarską zakończył wydaniem przed samą wojną trzech książek: „Tajemnica miłosierdzia Joanny D'Arc", „Tajemnica Świętych niewinnych", oraz „Ewa", która to ostatnia jest wielką epopeą stworzenia.

Peguy polemista, myśliciel, prowadził swoich współczesnych w górne szlaki myśli i oddał życie za Francję na czele swego oddziału piechoty, którego wszystkie nazwiska figurują na pomniku odsłonionym w rocznicę dnia zawieszenia broni.

Kino w Polsce.

Kinematograficzny przemysł widowiskowy rozwija się u nas naogół dość pomyślnie, a cyfry świadczą, że przedsiębiorstwa kinematograficzne, dzięki poparciu ze strony społeczeństwa, wychodzą obronną ręką z obecnego przesilenia.

W porównaniu z r. 1923 ilość kin z 428 wzrosła do 771 t. j. o 80.1 proc., z ogólnej ilości na Warszawę przypada 7.8 proc., na woj. centralne (bez Warszawy) — 34.2 proc. na wschodnie — 9.1 proc., na zachodnie — 26.5 proc. i na południowe — 22.6 proc. Miejsc we wszystkich kinach liczono 248.819, w tem na Warszawę przypada 13,7 procent, n województwo centralne 32,9 procent, na wschodnie 7,2 proc., na zachodnie 26.1 proc. i na południowe — 20.1 proc. W Warszawie mają przewagę kina duże, we wschodnich zaś województwach małe, przeciętna zaś ilość miejsc w kinie w całej Polsce wynosi 322.7, są to zatem raczej kina małe.

Na pierwszem miejscu pod względem dni widowiskowych stoi Warszawa, wówczas bowiem gdy w całej Polsce dni tych było 179.166 i na jedno kino wypada 235.4 dni, w Warszawie wypada 331.9, natomiast w woj. centralnych 231.2, we wschodnich 253.9, w zachodnich 237.8 i w południowych — 198.0. W Warszawie zatem każde kino było czynne w ciągu przynajmniej 11 miesięcy, natomiast w woj. południowych zaledwie w ciągu 6 i pół a w pozostałych około — 8 miesięcy.

Z powyższych danych wypływa, że kino u nas jest rozpowszechnione nader nierównomiernie. Wypływa to jeszcze z ilości miejsc przypadających na tysiąc mieszkańców. Dla całej Polski mamy cyfrę 8.1, natomiast dla Warszawy — 30.7, dla woj. centralnych tylko 6.9, dla wschodnich — 3.4, dla zachodnich — 14.9 i południowych — 6.1. Jedynie zatem Warszawa i poczęści woj. zachodnie posiadają stosunkowo dość znaczną ilość tego rodzaju przedsiębiorstw. w innych dzielnicach jest ich zamało, zwłaszcza w woj. południowych, gdzie frekwencja w kinematografach jest większa, aniżeli gdzieindziej w Polsce. Tak np. we Lwowie na jednego mieszkańca przypada 15.4 sprzedanych biletów, gdy w Łodzi tylko 11.8. w Warszawie — 11.3, w Katowicach — 10.1. w Poznaniu — 10.6, w innych większych miastach jeszcze mniej. Wnosić stąd można że niektóre większe miasta, zwłaszcza Lwów, mogłyby posiadać z korzyścią dla przedsiębiorców większą ilość kin i to nawet większych. W małych miastach i miasteczkach przewagę oczywiście mieć muszą kina małe, gdyż ludność miejscowa nie byłaby w stanie zawsze zapełnić widowni, a na przyjezdnych trudno liczyć.

W porównaniu z Zachodem, a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonemi, gdzie obok kin rozwinął się nadzwyczajnie przemysł filmowy, zajmujemy jedno z ostatnich miejsc. Zilustrują to najlepiej liczby stosunkowe — cyfra mieszkańców, przypadających w poszczególnym kraju na jedno kino. W Polsce przypada 42.5 tys. mieszkańców, we Włoszech 17.1, w Stanach Zjednoczonych — 6.0, w Niemczech — 12.4, w Anglji 10.4, we Francji — 13.4, w Czechosłowacji — 12.5 i t.d. Gorzej niż u nas sprawa ta przedstawia się w Rosji, gdzie na jeden teatr świetlny pomimo szerokiego wyzyskania na cele propagandowe przypada 75.5 tys. mieszkańców, w Rumunji 50.4 tys. i t.d. Nietrudno się przekonać, jak nam daleko — pomijając rekordowe cyfry Stanów Zjednoczonych — choćby tylko do sąsiedniej Czechosłowacji.

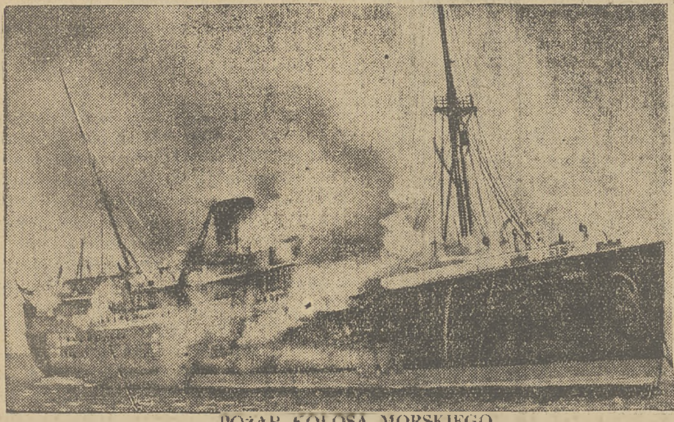
Mówiąc o kinie, trudno pominąć przemysł filmowy, który wprawdzie rozwija się u nas, lecz bardzo powoli. O rozwoju jego do pewnego stopnia może świadczyć to, że w roku 1924 na 931 wyświetlanych filmów polskiej produkcji było 79, t.j. 8.5 proc., w ciągu zatem sześciu lat produkcja ta wzrosła o 177.2 proc. Na zależność natomiast od zagranicy wskazuje przewaga filmów pochodzenia obcego. Oceniając okres 1924 — 1930 r. przekonamy się, że ilość filmów pochodzenia amerykańskiego wzrosła stosunkowo z 39.3 proc. do 62.1 proc. (z 366 do 863 tj. o 135.8 proc.), angielskiego — z 1.7 proc. do 2.5 proc., spadła zaś ilość filmów pochodzenia austrjackiego z 7.2 proc. do 4.0 proc., francuskiego z 16.3 proc. do 4.5 proc., niemieckiego z 20.6 proc. do 7.3 proc. i włoskiego z 4.2 proc. do 0.5 proc. Filmy zatem polskie i amerykańskie są wyświetlane u nas najczęściej, inne rzadziej, przyczem film amerykański wyrugował z ekranu wszystkie inne i zapanował u nas wszechwładnie. Ponieważ przemysł ten oparty o olbrzymie kapitały, rozporządza dużemi możliwościami technicznemi, przeto film krajowy ma w filmie amerykańskim bardzo niebezpiecznego konkurenta, z którym walka do łatwych nie należy.

Ostatniemi czasy rozpowszechnił się u nas — wzorem zagranicy — film dźwiękowy, który w r. 1929 stanowił tylko 4.1 proc. ogólnej ilości, a w r. 1930 już 46.5 proc, dalsze lat niewątpliwie dadzą jeszcze wyższe cyfry.

Wyżej przytoczone cyfry wskazują, że kino i przemysł filmowy może niezbyt szybko, ale niewątpliwie rozwija się u nas. Ponieważ w r. 1929 na jednego mieszkańca 11 największych miast w Polsce sprzedano 9.7 biletów, a w r. 1930 — 10.1, t.j. o 4.3 proc. więcej i ponieważ przemysł ten pomimo kryzysu pomyślnie z nim walczy, przeto wskazanem się wydaje roztoczenie życzliwej opieki zarówno nad kinami, jak nad początkującym przemysłem filmowym.

Z. K.

Pod maską tajemnicy
ukrywa się tytuł i treść zapowiadanej przez nas
nową powieść „Kurjera Zachodniego"
Ale już zbliża się szybkim krokiem ten dzień, gdy uchylimy zasłonę, a wszyscy nam przyklasną.



POŻAR KOLOSA MORSKIEGO.
Holenerski parowiec „P. C. Hoolt“ spłonął niedawno w porcie amsterdawskim.

REKORDOWA BUDOWA DOMU.

W Bratysławie wybudowano dom sześciopiętrowy w ciągu 26 dni. Krótki ten czas wystarczył nietylko na wykończenie samego gmachu, ale i na zainstalowanie w nim urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych, oświetleniowych etc.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
bona. najchętniej z Będzina, z dobremi referencjami do dwojga dzieci na trzy godziny popołudniowe. Będzin, ul. Kościuszki 22, m. 1. 7278

RUTYNOWANY
buchalter bilansista perfekt niemiecki szuka ewent. godzin wieczornych. Zgłoszenia „Pewny“ K. Z. 7287

PRASOWACZKA
zdolna potrzebna zaraz. Ząbkowice Kościelna 16.

KASJERKĘ
ekspedjenta (tkę) z niemieckim z kaucją gotówkową lub w papierach wartościowych. zaangażujc hurtownia kolonjalna. Zgłaszać się sobota i niedziela tylko od godziny 17 do 20. Sosnowiec, Dekerta 4. m. 1, tel. 6-04. 7316

KUPNO i SPRZEDAZ

KINO-APARATURA
kompletna kabina nowa systemu „Erneman Werke“ i RADJO do prądu — OKAZYJNIE sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 — oficyna parterowa.

SPRZEDAM
tanio dwupiętrową kamienicę w Sosnowcu wolne mieszkanie przy tramwaju. Wiadomość w Administracji. 7320

OKAZYJNIE
do sprzedania meble do pokoju stołowego, sypialki i saloniku lub pojedyńczo. Sosnowiec, ul. Orla 18. 7168

ZGUBIONE DOKUMENTY
4 grosze za 1 wyraz

DOWÓD
osobisty wydany przez starostwo w Będzinie zgubił Szyja Mojżesz Werdyger urodz. w Sosnowcu — dnia 4.3 1908 r. 7277

KSIĄŻECZKĘ
wojskową i kartę do doktora zgubił Wajsbrot Icek.

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Marjan Gębski. 7322

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Stanisław Walasek. 7321

ROZNE

Sędzia - Komisarz Nadzoru Sądowego nad firmą Bracia Rucińscy w Będzinie, zawiadamia na zasadzie art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej z dnia 23.12 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 3 za 1928 r. poz. 20), iż w postępowaniu układowem wyżej wymienionej firmy z jej wierzycielami odbędzie się dnia 6 grudnia 1932 roku o godzinie 11 przed południem w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogólne zebranie wierzycieli, których należności figurują na liście, wyłożonej dnia 24 sierpnia 1932 roku w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Porządkiem obrad ogólnego zgromadzenia będą sprawy następujące: 1) Sprawozdanie Nadzorcy Sądowego z czynności, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mają na zasadzie art. 52 i 54 Rozp. Prez. Rzpltej z dnia 23.12 1927 r. złożyć swoje głosy na piśmie. Podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo. Sędzia-Komisarz nad firmą Bracia Rucińscy w Będzinie. — Inż. Wincenty Kraupe.

Fotografje
6 pocztówek retuszowanych złotych 4 — Foto - Stelmaszczyk. Sosnowiec - Pogoń. — Orla 4. 7253

DZIERŻAWA HOTELU
Hotel Czantorja w Ustroniu - Polana, obok dworca kolejowego (20 pokoi, inwentarz, restauracja i wyszynk) od 1.1 1933 r. do wydzierżawienia. Kaucja wymagana. — Oferty do 1.12 b.r. do Zarządu przymus. — Bielsko, Matejki 8. 7324

LEKCJI GRY
na skrzypcach udziela tanio absolwent gimnazjum. Zgłoszenia — „M“ do Administracji „K. Z.“. 7274

SAMOCHÓD
ciężarowy do przewozu towarów, mebli — stale do wynajęcia. Sosnowiec, — Telefon 5-70. 7286

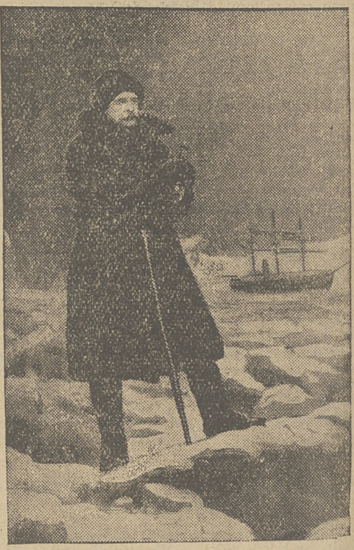
KAMIENIC,
pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel“ kraków, Grodzka 60 Tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela bezpłatnie. 7129

IGŁY PATEFONOWE
zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec. ul. Czysta 7. 7118

STEFAN NIZIŃSKI
prowadzący handel ziemiopłodami na bocznicy kolejowej pogonowskiej nie ma nic wspólnego z ogłoszeniem umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim“ w dniu 17.11 1932 r.

UPRZEJMY.

Panna (pokazując fotografję): „I co pan powie na to, czy nie wyglądam, jak czupiradło?
— Na fotografji — nie.



ADOLF E. NORDENSKJöLD.
Mija właśnie 100 lat od dnia urodzin sławnego podróżnika szwedzkiego Nordenskjölda, który był pierwszym badaczem stref podbiegunowych. Jego wyprawy na Szpicberg i Grenlandję dały dużo cennego materjalu naukowego.

OGŁOSZENIA:
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogloszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI